



# KURIER WILEŃSKI

ŚRODA  
14  
KWIETNIA  
1999 r.

DIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 69 (13614)

Cena 1 Lt

Z regionu bałtyckiego do całej Europy płynie polityczna stabilność

## Dni Polski na Litwie



Warta honorowa na cześć prezydenta Polski

Fot. Marian Paluszkiwicz

We wtorek na Litwę z oficjalną wizytą przybył prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski wraz z małżonką Jolantą. Jest to druga oficjalna wizyta przywódcy Polski w naszym kraju, ale pierwsza, gdy Aleksander Kwaśniewski reprezentuje Polskę jako członka NATO.

O godz. 10.30 na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego odbyła się oficjalna ceremonia powitania prezydenta A. Kwaśniewskiego i małżonki. W powitaniu wzięli udział prezydent Litwy Valdas Adamkus wraz z małżonką Almą, minister spraw zagranicznych A. Saudargas, premier G. Vagnorius, akredytowani w Wilnie ambasadorzy.

Odegrano hymny państwowe Polski i Litwy, prezydenci dokonali przeglądu kompanii honorowej i udali się na spotkanie tete-a-tete, na które dziennikarzom wstęp był wzbroniony. Podczas spotkania prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski udekorował naszego prezydenta najwyższym polskim odznaczeniem - Orderem Orła Białego. Następnie prezydent Litwy Valdas Adamkus uhonorował prezydenta Polski najwyższym odznaczeniem Litwy - Orderem Giedymina I klasy.

(Dokończenie na str. 3)

### W numerze:

#### Praworzadność

Zdarzają się wypadki, że w krwi kierowców z Litwy jest taka dawka alkoholu, która dla zwykłego człowieka musiałaby okazać się śmiertelną.



str. 4

#### Rolnictwo

Wszystkie władze we wszystkich czasach mieszkańca wsi traktowały niczym krowę dojną. Skoro jednak wieśniak jest coraz bardziej uciskany, do czego to w końcu doprowadzi?



str. 5

#### Spółeczeństwo

Wyglądaliśmy, jak jacyś wystawnicy piekiel, ale wszyscy ulegliśmy niesamowitej sytuacji. Niektórzy nawet stroili do kamery "piekielne" miny...



str. 8

#### Świat

W Oslo zakończyły się rozmowy amerykańskiej sekretarz Madeleine Albright z ministrem spraw zagranicznych Rosji Igorem Iwanowem.

str. 9

#### Ogłoszenia

Macierz Szkolna ogłasza konkurs dla dzieci i młodzieży "Bitwa pod Grunwaldem i jej epoka". Weź w tym udział.

str. 12

Przewoźnicy Litwy spotkali się z przedstawicielami prasy

## Zduszanie uczciwych przedsiębiorców

Zapowiedziana na dzień 5 maja akcja protestu przewoźników, która obejmie całą Litwę, nie zaszkodzi ani gospodarce litewskiej, ani przewoźnikom z zagranicy. Nie będzie to strajk i nie zebranie, nie będzie się palić samochodów, nie zablokuje się urzędów celnych, jak zapewniali wcześniej prezydent Stowarzyszenia Przewoźników Litwy "Linava" Rimvydas Gradauskas i jego sekretarz generalny Valdas Gilyls,

choć jeszcze nie postanowiono konkretnie, w jakiej formie odbędzie się ta akcja. Na drogi Litwy może wyjechać kilka tysięcy ciężarówek. "Wszystko jednak odbędzie się w sposób cywilizowany" - zapewnił V. Gilyls.

Nowo mianowany dyrektor Departamentu Cel Stasys Stažys zarządził kontrolowanie wszystkich ładunków. Placówki celne zapelnily się samochodami.

(Dokończenie na str. 2)

Najważniejsze, że dzieci mogą tu nie tylko się uczyć, ale też mieszkać, otrzymywać posiłki

## Reorganizacja

Słowo to lotem błyskawicy rozleciało się nie tylko po szkole-internacie, ale po całym Podbrzeziu. Jak mogło być inaczej, skoro większość mieszkańców właśnie tego miasteczka w jakikolwiek sposób jest związana z tym starym, zabytkowym już gmachem, który powstał w okresie międzywojennym w ramach akcji stu szkół imienia Józefa Piłsudskiego.

Temat tej placówki poruszany był niejednokrotnie na naszych łamach. I prawie zawsze tylko od dobrej strony, bo naprawdę miała i ma ta placówka takie szczęście, że pracowało tu i pracuje wielu bardzo serdecznych, oddanych sprawie lu-



Ze tu smacznie karmią - to nie przesada. Każde dziecko na pytanie: co ci się najbardziej w szkole-internacie podoba, odpowie: jedzenie. Fot. Jerzy Karpowicz

dzi. Jest to tak potrzebne każdej szkole, a co dopiero mówić, jeżeli się uwzględni, że ta jest Domem dla wielu dzieci - sierot, półsierot i z rodzin marginesu społecznego. Ostatnie lata dożyła się jeszcze jedna kategoria dzieci - z rodzin bardzo nisko uposażonych, a właściwie,

ubogich, gdzie rodzice są bezrobotni. Takich dzieci jest sporo. (Dokończenie na str. 6)



UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



# DEBICA



4 770799 000005



## Kalejdoskop aktualności

### Do Bośni

Wczoraj rano z lotniska kowieńskiego z misją pokojową do Bośni i Hercegowiny odleciało 82 żołnierzy litewskich.

Dołącza się oni do pierwszego 55-osobowego kontyngentu litewskiego, który już w poniedziałek udał się na miejsce dyslokacji w Dubaju amerykańskimi samolotami transportowymi.

Litwini w Bośni należą do batalionu duńskiego, wchodzącego w skład północnej brygady polskiej. Oddział stacjonuje w Dubaju, położonym w odległości około 250 km na zachód od Belgradu i około 350 km na północny zachód od Pristiny.

### Weekend w Kłajpedzie

Gubernator obwodu kaliningradzkiego Leonid Gorbenko spędził weekend w Kłajpedzie.

Poinformował on dziennikarzy, że w dniach 17 i 18 kwietnia zamierza odwiedzić cmentarz w pobliżu Kłajpedy, na którym pochowani są jego rodzice.

L. Gorbenko powiedział, że nie był tam już przeszło dwa lata i teraz chciałby odwiedzić groby swych najbliższych.

Gubernator musiał uzgodnić podróż z Radą Federacji Rosyjskiej, której kolejne posiedzenie odbędzie się w tych dniach.

### Jednakowe warunki dla przewoźników

Premier Gediminas Vagnorius zaapelował do merów samorządów o stworzenie wszystkim przewoźnikom pasażerów jednako-  
wych warunków oraz nie wykraczanie poza granice samorządu.

Kierowcy taksówek i mikrobusów z miast i rejonów narzekają na samowolne samorządów oraz zaprzeczanie ich interesu. Jeśli samorządy nie zmniejszą opłaty patentowej, dla "Sodry", należności za obowiązkowe ubezpieczenie samochodu, taksówkarze Mariampola, Olity i innych miast grożą nie płacaniem podatków oraz rozpoczęciem akcji protestacyjnych.

### Konferencja na temat Ignalińskiej EA

We wtorek w Sejmie rozpoczęła się zorganizowana przez Zgromadzenie Bałtyckie (ZB) konferencja "Miejsce Ignalińskiej EA w strategii energetycznej krajów bałtyckich".

Zorganizowały ją komitety ochrony środowiska i energetyki oraz spraw socjalnych i ekonomii ZB.

W konferencji biorą udział członkowie komitetów Zgromadzenia Bałtyckiego, przedstawiciele rządu, Litewskiego Instytutu Energetyki, parlamentów krajów północnych, parlamentu polskiego, Banku Inwestycji Północnych.

Dziś uczestnicy konferencji odwiedzają Ignalińską EA.

### Spotkanie z nowym premierem Estonii

Premier Estonii Mart Laar oświadczył, że jego państwo opowiada się za jak najszybszym rozpoczęciem negocjacji Litwy z Unią Europejską. Nowy premier Estonii oświadczył o tym w poniedziałek wieczorem na spotkaniu z ambasadorem Litwy w Tallinie Rimantasem Tonkunasem.

Podczas spotkania omówiono obecną sytuację na Bałkanach. Premier Estonii i ambasador Litwy wyrazili nadzieję, że wspólnie narodowej uda się szybko rozstrzygnąć problem Kosowa.

### Sejm przeciwko "pirackiej" produkcji

Wczoraj Sejm jednogłośnie 68 głosami ratyfikował konwencję o ochronie producentów fonogramów przed nielegalnym kopiowaniem ich fonogramów.

Posłowie wyrazili przekonanie, że ten ważny akt prawny pomoże obronić prawa producentów fonogramów oraz polowy kres rozwoju wszelkiej niejakościwej produkcji "pirackiej".

### Zwiększone wynagrodzenie – od 1 lipca

Litewska Konfederacja Przemysłowców (LKP) minimalne wynagrodzenie miesięczne z 430 do 460 litów zgadza się zwiększać dopiero od 1 lipca.

Jak twierdzą więksi pracodawcy, jeśli ich żądania nie zostaną uwzględnione, zorganizują akcje protestu i strajki.

Minimalne uposażenie rząd zamierza podnieść do 460 litów od 1 maja. Negocjacje w sprawie podniesienia minimalnych uposażeń trwają od jesieni 1998 r.

Pracodawcy na zwiększenie minimalnych wynagrodzeń miesięcznych i godzinowych zgadzają się tylko pod warunkiem zniesienia ograniczeń, dotyczących niepełnego dnia lub tygodnia pracy, a także zniesienia dopłat za szkodliwe bądź niebezpieczne warunki pracy.

Na wtorkowym posiedzeniu LKP stwierdzono, że obecnie wypłacane dopłaty za szkodliwe lub niebezpieczne warunki pracy muszą być płacone jako wynagrodzenie.

Centrum Związków Zawodowych również aprobuje żądania pracodawców.

### Przybył prezydent "Williams International"

Wczoraj do Wilna przybył prezydent spółki USA "Williams International" John Bumgarner. Celem wizyty są bezpośrednie negocjacje z rządem litewskim w sprawie sprzedaży kontrolnego pakietu akcji "Mażelikiu nafta".

W poniedziałek Rada Obrony państwa zezwoliła "Williamsowi" na posiadanie 66 proc. akcji litewskiego koncernu naftowego "Mażelikiu nafta", ale powinien to jeszcze zaaprobować Sejm.

Prezydent zamierza ocenić postępek premiera

## Wytłumaczenia nie było

Prezydent Valdas Adamkus nie otrzymał oficjalnego wyjaśnienia premiera Gediminas Vagnoriusa o ograniczeniu praw przywoźców państwa na spotkaniu z przedstawicielami instytucji.

"Prezydent nie otrzymał oficjalnej odpowiedzi premiera na swe pisemne pytanie w związku z zachowaniem się szefa Departamentu Cel Stasyza Stažysa. S. Stažys nie przybył w poniedziałek na naradę do Urzędu Prezydenta, motywując tym, że potrzebne jest zezwolenie rządu, aby się stawił na taką naradę" – wczoraj rano poinformowała agencja ELTA rzeczniczka prasowa prezydenta Violeta Gaižauskaitė.

"Taki "brak odpowiedzi" również jest swego rodzaju odpowiedzią, którą prezydent zamierza ocenić w przyszłym tygodniu" – dodała rzeczniczka.

V. Gaižauskaitė nie chciała wyrazić przypuszczeń co do możliwej oceny postępkę G. Vagnoriusa.

W liście, skierowanym w poniedziałek do premiera, V. Adamkus poinformował, że tego dnia na naradę w Urzędzie Prezydenta, mimo zaproszenia, nie stawił się dyrektor Departamentu Cel. "W przededniu zażądał on, aby instytucja prezydenta otrzymała zezwolenie premiera bądź kanclerza rządu na jego udział w rozmowie z prezydentem. Proszę o niezwłoczne wyjaśnienie, na jakie podstawie ograniczane są moje prawa konstytucyjne w obcowaniu z urzędnikami państwowymi i otrzymywaniu od nich całej niezbędnej dla mnie informacji" – głosi pismo towarzyszące dokumentowi, podpisanemu przez przywoźcę państwa.

W czasie, gdy w Urzędzie Prezydenta trwała narada, S. Stažys problemury urzędu celnego omówił z szefem rządu i ministrem finansów Algirdasem Šemetą.

I mimo że S. Stažys w ubiegłym tygodniu zgodził się uczestniczyć w naradzie w Urzędzie Prezydenta, nie

przybywając na nią szef Departamentu Cel nie objaśnił tej swojej decyzji i nie przysłał na naradę przedstawicieli departamentu.

"M.in. uzgadniając czas narady w Urzędzie Prezydenta, szef Departamentu Cel nie napomknął o przewidzianym spotkaniu z premierem i ministrem finansów. Ponadto elementarna etyka żąda wyjaśnienia przyczyny nie stawienia się, zwłaszcza na zaproszenie prezydenta" – takie przekonanie wyraziła V. Gaižauskaitė.

Rzecznik prasowy premiera Albinas Pilipauskas w rozprawie zezwolonym w poniedziałek wieczorem oświadczeniu stwierdził, że spotkanie G. Vagnoriusa z S. Stažysem i A. Šemetą planowane było zauskas.

"Nie rozumiem, dlaczego zaskoczeniem była kolejna narada premiera ze swymi podwładnymi" – powiedział mediom A. Pilipauskas.

Bezrobotnie jest największym problemem, a zarazem wyzwaniem dla całej Europy

## Bezrobotni odczują

Wczoraj między Giełdą Pracy Republiki Litewskiej i Krajowym Urzędem Pracy Rzeczypospolitej Polskiej zostało podpisane Porozumienie o wzajemnej współpracy na rok 1999.

Porozumienie przewiduje wymianę doświadczeń i informacji dotyczących sytuacji na rynku pracy i aktywnej polityki zatrudnienia. Będą to wymiany biuletynów, materiałów w sprawie organizacji rynku pracy oraz badań socjologicznych, seminariów na temat podnoszenia kwalifikacji pracowników służb zatrudnienia. Przewiduje się także stałą wymianę specjalistów nie tylko na skalę krajową, ale też między urzędami pracy w rejonach przygranicznych (Elbląg – Druskieniki; Suwałki – Olita; Białystok – Soleczniki; Sokółka – Mariampol; Sejny – Łódź).  
Protokół podpisaliśmy wprawdzie dopiero dziś, ale aktywne współpracujemy już od 1993 roku. Zaczęliśmy z Polski sporo doświadczenia. Kraj ten bowiem ma szczególnie bogate doświadczenie, jeśli chodzi o zatrudnienie osób starszych – powiedział dyrektor gene-

ralny Giełdy Pracy Republiki Litewskiej Vidas Šlekaitis. - Polska była pierwszym krajem sąsiadnym, z którym w tej kwestii Litwa nawiązała kontakty.

- Nie nawiązujemy kontaktów, lecz je kontynuujemy – powiedziała prezes Krajowego Urzędu Pracy Rzeczypospolitej Polskiej Grażyna Zielińska. - Teraz, gdy bezrobotnie jest największym wyzwaniem w całej Europie, takie kontakty są bardzo ważne. Mamy pewien bagaż własnych doświadczeń, ale też korzystamy z doświadczeń Litwy.

Polska jest aktualnie w procesie wielu przemian i reform gospodarczych. Od jesieni nastąpił wyraźny spadek wzrostu gospodarki. Duży wpływ mają na to reformy ubezpieczeń zdrowotnych, emerytalnych, restrukturyzacja wielu gałęzi przemysłu, co spowodowało zwiększenie bezrobotności. Wiele uwagi poświęca się tam obecnie przygotowaniu programów osłonowych.

W Polsce aktualnie bezrobotnie sięga 11,9 proc. Jest to wysoki wskaźnik. W regionie, gdzie jest stosunkowo niskie bezrobotnie, zasilek

się zwykle wypłaca w ciągu 6 miesięcy, gdzie natomiast bezrobotnie jest wysokie - w ciągu 18. Suma zależy nie tylko od przepracowanych lat, ale też od wielu innych czynników. Bezrobotni średnio otrzymuje 400 złotych miesięcznie. Szczególnie wielu bezrobotnych jest wśród młodzieży i osób starszych. Jest to problem do rozwiązania nie tylko na skalę Polski, czy Litwy. Kłopoty ma z tym wiele innych państw Europy.

Zdaniem pani Grażyny Zielińskiej, Litwa ma dość dobrze zorganizowane giełdy pracy, w tym sprawnie działające Centrum Informacji Zawodowej. Najbliższym zadaniem obu krajów jest połączenie informacji o wolnych miejscach pracy poprzez system komputerowy. Niestety, Polska nie ma jeszcze tak dobre zorganizowanego centrum. Być może, nie dziś, ale już jutro dojdzie do połączenia tych systemów, a litewsko - polska współpraca nabierze realniejszych rumieńców i odczują to nie tylko urzędy, ale też sami bezrobotni.

Julitta Tryk

### Rzeźby Stefana Wierzbickiego - pierwszy raz w Wilnie



Dzisiaj w wileńskiej Galerii Obrazów (d. pałacu Chodkiewiczów) odbędzie się otwarcie wystawy prac znanego w świecie rzeźbiarza Stefana Wierzbickiego.

Stefan Wierzbicki (urodzony w 1938 r.) mieszka i pracuje w Warszawie. Dzieciństwo i młodość spędził nad Wilią i Wilenką (urodzony w Wilnie, mieszkał na Zarzeczu - o czym pisał na łamach naszego dziennika).

Opiekunowi wystawy są: Ambasada RL w Polsce i Ambasada RP w Litwie, Organizatorami: Litewskie Muzeum Sztuk Pięknych i Ambasada RL w Polsce.

Alwida Rolska

### Zduszanie uczciwych przedsiębiorców

(Dokończenie ze str. 1)

Otwierano paczki, rozszarpywano ładunki. Zdarzył się wypadek, że po takich sprawdzaniach celnych ładunku nie chciał przyjmować ani odbiorca, ani nadawca. Przewoźnicy zadają jedno pytanie: po co wydano owo rozporządzenie? "Jeżeli chciano upewnić się o lojalności celników, to nie trzeba robić tego kosztem przewoźników" – mówi R. Gradauskas. W ubiegłym czwartek, po 2,5 godz. trwających rozmowach przedstawicieli przewoźników Litwy z kierownikiem urzędu celnego, S. Stažys ni by obiecał, że odwoła swe rozporządzenie. Niestety, postąpił identycznie jak z zapewnieniem swojej obecności na naradzie u prezydenta. Nawet nie uprzedzając nie stawił się, gdyż w tym czasie był na posiedzeniu u premiera Gediminas Vagnoriusa.

Ministerstwo Finansów wydało rozporządzenie w sprawie konwojowania przewoźników i wszyst-

kich jego przetworów. Przewoźnicy ponownie są zmuszeni do opłaty za przewóz w wysokości 1,3 Lt za km. Nadawcy zaczęli swoje ładunki odsyłać bezpośrednio do portów Lotwy i Estonii. Przewoźnicy, jadąc przez Litwę, dodatkowo płać średnio ponad 400 Lt. "W rezultacie potok transportowych ładunków zaczął omijać Litwę, co negatywnie wpływa na oblicze państwa" – tłumaczy R. Gradauskas.

Wczoraj z przedstawicielami "Linawy" spotkał się Rimantas Džiokas, minister komunikacji, któremu przedstawiono zaistniałe problemy przewoźników. Powtórne spotkanie odbędzie się 22 kwietnia. V. Gilyls ma nadzieję, że rząd jednak nabierze rozsądku. Jeżeli do dnia 5 maja br. rząd rozstrzygnie przynajmniej podstawowe problemy przewoźników, to akcji protestacyjnej można będzie zaniechać, uważa prezydent "Linawy".

Danuta Kamilewicz



Z regionu bałtyckiego do całej Europy płynie polityczna stabilność

# Dni Polski na Litwie



Stosunki polsko-litewskie są bardzo aktywne – twierdził A. Kwaśniewski

## (Dokończenie ze str. 1) Dla Litwy będzie miejsce w NATO

Po półtorze godziny czekania w holu (bardzo ładnym) Urzędu Prezydenta, odbyło się spotkanie wyłącznie z prasą - konferencja prasowa Valdas Adamkusa i Aleksandra Kwaśniewskiego.

Na początku konferencji prezydenci złożyli oświadczenia.

- Dzisiejsza wizyta prezydenta A. Kwaśniewskiego jest szczególnie pod tym względem, że tym razem poruszane są nie tylko sprawy międzynarodowe, ale i bezpośrednio litewsko-polskie.

Prezydent wyraził podziękowanie polskiemu koledze za zaproszenie do składu polskiej delegacji przedstawicieli mniejszości litewskiej - świadczy to o respektowaniu przez rząd i naród polski spraw mniejszości narodowościowych.

Jak powiedział V. Adamkus, podczas spotkania w cztery oczy omówiono problemy międzynarodowe oraz litewsko-polskie sprawy kulturalne, handlowo-finansowe.

- To jest moja druga oficjalna wizyta na Litwie jako prezydenta Rzeczypospolitej i sam ten fakt świadczy o tym, że stosunki polsko-litewskie są bardzo aktywne. To, co nazywamy strategicznym partnerstwem jest faktem - powiedział Aleksander Kwaśniewski.

- Przyjeżdżam w nieco innej roli, Polska, bowiem, jest w NATO, ale Polska w NATO jest adwokatem Litwy i jest przekonana, że struktury Sojuszu Atlantycznego będą się rozszerzały - zapewnił polski prezydent.

A. Kwaśniewski był przekonany, że dla Litwy "będzie miejsce w strukturach paktu".

Jak powiedział polski przywódca, z regionu bałtyckiego do całej Europy płynie polityczna stabilność, rozwój gospodarczy i duża dojrzałość polityczna i społeczna.

Kontynuując temat NATO prezydent V. Adamkus powiedział: - Jestem pragmatykiem i nie sądzę, że na zbliżającym się szczycie NATO w Waszyngtonie będziemy przyjęci do paktu. Jedziemy tam, aby przedstawić nasze dążenia i politykę zagraniczną. Jednocześnie podziękował on Kwaśniewskiemu za poparcie, jakiego Polska udzieliła Litwie w jej dążeniu do członkostwa w NATO.

## Powstanie wspólny batalion

Poruszając sprawy stosunków polsko-litewskich, Aleksander Kwaśniewski podkreślił, że w ostatnich latach odnotowuje się bardzo istotny rozwój kontaktów dwustronnych, zarówno gospodarczych - wymiany handlowej, jak i zaangażowania polskich firm na rynku litewskim.



Prezydent Polski A. Kwaśniewski i minister spraw zagranicznych Litwy A. Saudargas na cmentarzu Rossa

- Na Litwie jest ponad 700 firm z udziałem polskiego kapitału - w przemyśle spożywczym, handlu, rolnictwie. Firmy te dają zatrudnienia tysiącom ludzi. Istnieje także współpraca bankowa - w Wilnie otwarto oddział Kredyt Banku; jest to zupełnie nowy sposób działalności, który prowadzimy - mówił polski prezydent.

Przygotowane są także plany w dziedzinie transportu, jak np., budowa trasy szybkiej "Via Baltica", dużo się mówi o współpracy w dziedzinie energetyki - włączeniu Litwy w jej systemem energetycznym do całego europejskiego systemu energetycznego. Prezydent Kwaśniewski twierdził, że bardzo dobrze rozwijają się stosunki kulturalne.

- Także, co chcę podkreślić, omówiliśmy kwestie mniejszości polskiej na Litwie i mniejszości litewskiej w Polsce w przekonaniu, że również te sprawy muszą być rozwiązywane w duchu strategicznego partnerstwa i przyjaźni, jaka nas łączy. Jest wiele faktów, które świadczą o tym, że jest bardzo dobrze i może być jeszcze lepiej - powiedział Aleksander Kwaśniewski.

Pod jednym względem dzisiejsza wizyta prezydenta Polski jest wyjątkowa - dzisiaj prezydenci obu krajów wręczą propozycje wspólnemu batalionowi polsko-litewskiemu LITPOLBAT, oraz wezmą udział w otwarciu ekspozycji obrazu "Bitwa pod Grunwaldem".

- To był prekursor tego batalionu, a nawet w większym wymiarze - dywizji, a nawet armii. To też jest ogromnie symbolicznie, że w Wilnie nawiązemy do wielkiej tradycji stosunków polsko-litewskich - mówił prezydent A. Kwaśniewski.

Dziennikarzy interesowało, czy podczas pułkowego spotkania prezydenci omawiali stosunki z Rosją. - Odpowiem bardzo krótko -

szczegółowo stosunków z Rosją nie omawialiśmy, ogólnie tylko rozpatrzyliśmy międzynarodową sytuację po wejściu Polski do NATO. Doszliśmy do wniosku, że nie ma poważnych zmian w stosunkach Litwy i Polski z Rosją - powiedział Valdas Adamkus.

## Więcej wyobaźni dla biurokratów

Dziennikarze dopytywali się o sprawy, które wywołały ostre protesty ze strony mniejszości polskiej na Litwie i mniejszości litewskiej w Polsce, a mianowicie: problem zniesienia obowiązku zdawania egzaminu maturalnego z języka polskiego w polskojęzycznych szkołach Litwy i problem zlokalizowania strażnicy granicznej w litewskiej uczonym Puńsku na terenie Polski.

- W tym roku zostawiliśmy decyzję Ministerstwa Oświaty

ścią i wyobraźnią patrzyli na możliwe reakcje mniejszości.

- Gdyby, bowiem, z taką wrażliwością i wyobraźnią patrzono, to nie mielibyśmy wielu sporów, które są zupełnie niepotrzebne - nie dyskutowalibyśmy o egzaminie z języka polskiego i strażnicy w Puńsku - pamiętajmy, że te grupy są szczególnie uwrażliwione - mówił A. Kwaśniewski.

Prezydent Adamkus dodał, że sposób, w jaki rozstrzygnął się problem w Puńsku, jeszcze raz potwierdza dobrosąsiedzką współpracę naszych państw.

"Kurier Wileński" spytał prezydenta Kwaśniewskiego o stosunek do ewentualnych materialnych strat, jakie poniesie Polska w związku z nalotami lotnictwa NATO na Jugosławie. Z powodu tej akcji Europę zalewa fala uchodźców z Jugosławii. Kto nakarmi uciekinierów, kto odbuduje zburzoną Jugosławie i za czyje pieniądze?



Najelegantsze - bo taka jest prawda

bez zmian (obowiązkowy składania egzaminu maturalnego z języka polskiego nie będzie) z tej przyczyny, że w niektórych szkołach egzamin już się rozpoczęły, natomiast od następnego roku język polski uzyskuje na Litwie status języka obcego, którego na równi z językiem angielskim, niemieckim będą się mogli uczyć również Litwini. Natomiast każdy szanujący siebie Polak może wybrać język polski jako egzamin obowiązkowy - powiedział Adamkus.

- Jestem przekonany, że zostanie znalezione dobre rozwiązanie, które zaakceptuje społeczność Puńska - mówił Kwaśniewski w odpowiedzi na pytanie, dotyczące lokalizacji strażnicy granicznej w Puńsku. - Potrzeba na to nieco czasu, bowiem chodzi tu o problemy techniczne. Jedno jest pewne, że w tym miejscu, gdzie planowano, strażnicy nie będzie. Jednak prezydent RP powiedział, że strażnica w Puńsku jest potrzebna.

Prezydent zaapelował do urzędników ministerialnych i samorządów lokalnych "po obu stronach", żeby podejmując które decyzje z wielką wrażliwo-

- Zarówno akcja humanitarna, jak i odbudowa zniszczeń będzie tak samo obowiązkiem społeczności międzynarodowej, jak obowiązkiem tej społeczności było reagowanie na czystki etniczne, na dokonywane zbrodnie, na przestępstwa, jakie miały miejsca w Kosowie - odpowiedział prezydent.

Po konferencji prasowej prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski udał się na cmentarz Antokolski, gdzie złożył wieńce na grobach żołnierzy poległych w 1919 roku, następnie na cmentarzu Rossa złożył wieńce na płycie Mauzoleum Matki i Serca Marszałka.

W godzinach popołudniowych prezydent Polski wygłosił na Uniwersytecie Wileńskim wykład nt. "Polska i Litwa - więcej niż partnerstwo".

Wieczorem prezydent Litwy Valdas Adamkus i małżonka Alma Adamkienė podejmowali w Urzędzie Prezydenta prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego i małżonkę Jolantę Kwaśniewską oficjalną kolację.

Paweł Kobak

Fot. Marian Paluszkiwicz



Wyruszając do Polski ubezpiecz się i nie trzymaj pieniędzy w jednym miejscu - radzi polska policja

# 4. Niezbyt bezpieczna Polska

## Na polskich drogach grasują bandyci

Stołeczni policjanci przyznają, że na trasach wylotowych z Warszawy grasuje kilka dobrze zorganizowanych grup przestępczych, napadających na kierowców prowadzących auta dobrych marek. Według policjantów, szczególnie zagrożone są trasy wiodące na Katowice, Terespol, a także drogi na Cześć i Niemcy. Są dni, kiedy dochodzi do trzech, czterech przypadków takich kradzieży.

Złodzieje potrafią śledzić upatrzoną ofiarę kilkadziesiąt kilometrów, wyczekując na dogodny moment. Zmieniają się samochodami i każdy pokazuje ręką mijanej ofierze, że z jej samochodem jest coś nie tak. Gdy tylko kierowca zatrzyma się, aby sprawdzić, co się stało, napastnicy atakują.

Policjanci powtarzają: nigdy w takich wypadkach nie zatrzymujemy się.

Dobre auto jest wyposażone we wszystkie wskaźniki. One nam przecież powiedzą, że coś nie tak - mówi Dariusz Janas, rzecznik prasowy Komendy Stołecznej Policji.

Gdy zauważycie, że jesteście śledzeni, nie zatrzymujcie się nawet w miejscach pozornie bezpiecznych, jak stacje benzynowe. Z telefonu komórkowego zawiadomcie policję albo zatrzymajcie się przy radiowozie. Jednak, według policjantów, tak naprawdę 100-procentowe zabezpieczenie

przed stratą samochodu jest jedno: dobrze go ubezpieczyć.

Jeśli jednak padliście ofiarą przestępstwa, tylko zapamiętanie jak najczęściej szczegółów (wygląd przestępców, sposób mówienia, marka samochodu, numery rejestracyjne) i szybkie poinformowanie policji daje szansę schwytania sprawców. Konieczne też należy informować Konsulat Litwy.

Niestety, nie wszystkie przestępstwa są rejestrowane w policji.

Przestępcy stosują przeróżne chwytliki, by człowiek nie był zainteresowany zgłaszaniem faktów kradzieży i innych przestępstw: zastraszają, spisują dane z paszportu itp.

## Kierowcy z Litwy nie przestrzegają prawideł ruchu drogowego

W 1998 roku w Polsce zmarło 24 obywatele Litwy, 17 z nich zginęło w wypadkach samochodowych.

Litwscy (czyt. obywatele Litwy) kierowcy w Polsce czują się bardzo swobodnie - mówili funkcjonariusze Komendy Głównej Policji. - Wielu kierowców z Litwy powoduje wypadki, w których giną mieszkańcy Polski.

Tu należy zaznaczyć, że w Polsce istnieje całkiem odmienny od "litewskiego" stosunek do pieszych. Jeździ na Litwie rzadko można spotkać kierowcę-gentlemana, tu w Polsce prawie na każdym



Pijani kierowcy z Litwy są sprawcami wielu nieszczęść na polskich drogach.

przejściu dla pieszych pierwszeństwo mają ci ostatni. Kierowcy z Litwy powinni to sobie dobrze uświadomić.

Jeszcze jeden problem spędzający sen z powiek policji polskiej - to pijaństwo kierowców z Litwy. Zdarzają się wypadki, że w krwi kierowców jest taka dawka alkoholu, która dla zwykłego człowieka musiałaby okazać się śmiertelną. Najgorsze, że w tej liczbie trafiają się też kierowcy TIR-ów.

Z rozmowy z przedstawicielami polskiej policji odnieśliśmy wrażenie, że zarówno na Litwie, jak i w Polsce, pokładać zbyt duże nadzieje na pomoc policji nie należy. O swoje bezpieczeństwo człowiek musi przede wszystkim zadbać sam. Tyle, że będąc nawet w kochanej przez każdego rodaka Polsce należy pamiętać, że mimo wszystko jest to obcy kraj, gdzie jesteśmy szczególnie narażeni na wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwa.

Fot. archiwum

Bądźmy ostrożni i uważajmy na siebie!

Adresy i numery telefonów litewskich placówek dyplomatycznych w Warszawie:

Ambasada Republiki Litewskiej w Warszawie - Aleja Szucha 5, tel. 625 33 68

Konsulat Republiki Litewskiej w Warszawie - Aleja Szucha 5, tel. 625 49 62

Policja polska - tel. 997.

Paweł Kobak

## Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztatu Informacji MSW RL, 12 kwietnia br. w kraju zanotowano 262 przestępstwa, w tym: 1 zabójstwo, 15 obrażeń ciała, 2 gwałty, 30 chuligańskich ekscesów, 6 rabunków, 1 oszustwo, 207 kradzieży. Skradziono 15 samochodów, znaleziono - 3.

Zanotowano 13 wypadków drogowych i 4 pożary. Znalezione zwożki 4 osób. Zatrzymano 24 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Zabójstwo

12 kwietnia około godz. 24 w mieszkaniu przy ul. Purėno w Krupiskach znaleziono zwłoki Kaci N. Kiely (ur. 1982 r.) i M. Kiely (ur. 1985 r.) z ranami ciętymi głowy oraz ich powieszono ojca G. Kiele (ur. 1956 r.).

### Stary numer

12 kwietnia na skrzyżowaniu ulic Ukmergės i Paribio w Wilnie ob. Polski W. G. zmienił koło w swym samochodzie audi 100, w tym czasie z auta ktoś skradł torbę, zawierającą 8.800 litów, dokumenty i telefon komórkowy. Straty - 10.000 litów.

### Zabawili się...

12 kwietnia do mariampolskiego Komisarjatu Policji zgłosiła się właścicielka prywatnego przedsiębiorstwa D. G. i zawiadomiła, że 11 bm. około godz. 20 do pomieszczenia gier komputerowych na ul. Uosupio weszli 2 młodzi ludzie i dziewczyna, którzy grozili pracowniczce K. V. użyciem przemocy i zgwałceniem, zabrali u niej kluczyki do aparatów w gier, a pracowniczkę zamknęli w magazynie i trzymali tam do 5.30. "Goście" tym - czasem grali w komputerze i pianą z gaśnicy obleli dywan,

### Matka zmarła...

12 kwietnia około godz. 19 w wsi Tiltai (rej. trocki) M. R. (ur. 1946 r.) nie pozwalając pijanemu synowi D. R. (4,68 prom.) jechać samochodem VAZ 2101, trzymała się za klamkę tylnych drzwi auta. Kobieta upadła, gdy samochód przejechał około 10 m i następnie ruszył dalej. Po powrocie syn znalazł swoją matkę martwą. Przyczynę zgonu ustalała się D. R. odwieziono do izby wytrzeźwień.

### Dym nad miastem

Wczoraj przed południem mieszkańcy Wilna zaniepokali unoszący się nad miastem ogromny słup czarnego dymu. Jak poinformowano nas w I jednostce straży pożarnej Wilna, o godz. 10 min. 47 na al. Savanorių 247 (za rynkiem Garialui) wybuchł pożar na 500 m kw. terytorium śmietniska ze starymi oponami. Na miejsce wypadku przybyły cysterny z wodą, 3 specjalne pojazdy z pianą i 1 samochód ze sztabu ochrony przeciwpożarowej, ogółem 7 samochodów pożarniczych. W gaszeniu pożaru brał udział pracownicy 1 i 5 wileńskich jednostek straży pożarnej. Z powodu wysokiej temperatury strażacy mieli utrudniony dostęp do palącego się obiektu, ale już o godz.



11.47 ognie był zlikwidowany. Przyczynę pożaru i straty ustala się.

### Uprowadził samochód

Do policji w Plunżanach zwrócił się mieszkaniec Klajpedy, pobity i ogrybany przez nieznanych napastników.

W poniedziałek wieczorem do sali z automatami gier "Muzikoz oaze" w miasteczku uniwersyteckim w Klajpedzie przy ul. H. Manto wdarło się trzech młodych ludzi, którzy zaatakowali znajdującego się tam Alfredasa Juknė. Napastnicy zbili go kijem, pokłuli kieszenie, zagarnęli 3 tys. litów, wyprowadzili na ulicę i wsadzili do jego samochodu audi.

Jak stwierdził poszkodowany, nieznanymi napastnicy wozili go ulicami miasta, po czym zawieźli do wsi Staniuliai w rejonie plunżanckim i w pobliżu drogi Szawlė - Połaga przywiązali do drzewa taśmą samoprzylepną. Sami zaś odjechali zabrawonym samochodem audi 90.

Jukna po pewnym czasie sam się uwolnił i udał się do najbliższej wsi prosić o pomoc. Trafili do domu policjanta, który go zawiózł do policji w Plunżanach.

Incident bada policja klajpedzka i plunżanska.

Przygotowała Irena Litwin

## Odroczono rozpatrywanie sprawy

W poniedziałek w Sołecznickim Sądzie Dzielnicowym kontynuowano proces sądowy Dariusza i Krzysztofa Ławrynowiczów, oskarżonych o grupowy gwałt. Posiedzenie sądowe było krótkie, rozpatrywanie sprawy odroczone.

Sędzia Tatiana Juwko w związku z tą przerwą powiedziała, że w maju ma wiele pilnych spraw sądowych, toteż nie ma możliwości wcześniejszego rozpatrzenia sprawy. Sędzina odmówiła skomentowania tak krótkiego poniedziałkowego posiedzenia. Przyznając, że "Kurier Wileński" zawsze podaje wiarygodną informację, wyraziła jednocześnie oburzenie na inne media, które nieuczciwie interpretowały przyczyny odroczenia sprawy. Powiedziała, że dla nikogo nie komentowała tych przyczyn i nie zamierza tego robić, nie wie więc, skąd pochodzi wypaczona informacja o powodach odroczenia sprawy.

## Policja szybko trafiła na ślad

"Kurier Wileński" w ostatnim dniu marca informował, że na drodze Wilna-Lida, w pobliżu wsi Zawiszańce dokonano zbrojnego napadu na obywateli Białorusi, którym bandyci odebrali 9 tys. USD.

Jak poinformowała sołecznicka policja, zatrzymano dwóch podejrzanych o tę grabież. Podczas śledztwa okazało się, że organizatorem był przewodnik tych obywateli białoruskich, którzy przybyli na Litwę, aby trafić na bazar samochodowy w Mariampolu i nabyć auto. Przewodnik - Jurij Wasukiewicz z Kowna 29 marca towarzyszył swoim znajomym Białorusinom. Wiedział, że ci mają dużą sumę pieniędzy, więc zaplanował napad. Jego przyjaciele nocą ścigali Białorusinów autem z niebieskim malowaniem i zatrzymali ich w pobliżu wsi Zawiszańce, zawieźli do lasu, przysnęli gazem w twarz, związali ręce i zabrali walute.

Policja kowieńska już zatrzymała jednego z napastników - Aleksandra Kowalenkę. W jego samochodzie znalazła paszporty Białorusinów oraz 3,5 tys. USD. Śledztwo trwa.

Piotr Ryngiewicz

## Kokaina i morfina łupem złodziei

Złodzieje, którzy w weekend włamali się do hurtowni farmaceutycznej w Krakowie skradli 1 kg kokainy, 2 kg morfiny i kilkadziesiąt kg środków chemicznych - komponentów do produkcji leków, także psychotropowych - ustaliła policja.

Z hurtowni zginęły też pieniądze. Łącznie straty wyceniono na ok. 200 tys. zł - poinformowała we wtorek rzecznik komendy miejskiej policji w Krakowie komisarz Jolanta Maciejewska.

Prywatna hurtownia sprzedawała gotowe produkty farmaceutyczne i kosmetyczne oraz półprodukty. Sprzedaje je do celów farmaceutycznych i badawczych.

(PAP)



## Niepewność jutra

Wiosna, a wraz z nią zbliżają się ogrom prac polowych niepokoją mieszkańców wsi. Zarówno przed rolnikami indywidualnymi, jak też członkami spółek rolnych, piętrzą się problemy. Jednym z podstawowych jest brak środków obrotowych na przeprowadzenie siewów. Jest to wynik nie tylko niewspółmiernie niskich cen produkcji rolnej w porównaniu z ceną środków przemysłowych, stosowanych w rolnictwie, ale też zażądania przedsiębiorstw przetwórczych, pracowników handlu za dostarczoną produkcję rolną.

Pomimo, że rząd obiecuje skompensować nadwyżkę cen paliwa dla rolników, nie to uczyni zgodnie z istniejącym rozporządzeniem, dopiero po przeprowa-

dzeniu prac polowych, gdyż przewiduje kompensatę w zależności od wielkości uzyskanych plonów.

Niepokoju rolników również niepewność dnia jutrzejszego: nie wiedzą, jakie rośliny bieżącej wiosny mają uprawiać, by jesienią otrzymać chociażby minimalny zysk. Nie wiedzą też, jakie będą limity skupu i jakich upraw. Podobnie też, za jaką będzie cena skupu.

Te oraz szereg innych kwestii, omówili wczoraj rolnicy, którzy zgromadzili się na swój zlot w stołecznym Pałacu Sportu i Rozrywki.

**Danuta Wojtusiak**

(Szerszą relację ze zlotu rolników zamieścimy w piątkowym numerze "K.W.")

Jeżeli rząd nie zmieni swej decyzji, większość myśliwych będzie musiała zrezygnować z łowów

## Dubeltówki do kas

- Jeżeli rząd nie zweryfikuje trzykrotnie podniesionej opłaty za licencje i dzierżawę terenów łowieckich, większość myśliwych, i nie tylko wiejskich, będzie zmuszona na zawsze schować swe dubeltówki w kasie pancernernej. Tym bardziej, że cena eksportowanej dziczyzny zmalała dwukrotnie. Wprowadzona wysoka opłata po prostu niszczy gospodarkę łowiecką - do takiego wniosku doszli myśliwi na swym zjeździe.

W końcu ubiegłego tygodnia zebrali się w Trokiem Domu Kultury na swój zjazd przedstawiciele kółek myśliwskich i rybackich Towarzystwa Myśliwskich i Rybaków Litwy. Reprezentowali oni 29 000 myśliwych i 43 000 rybaków - amatorów kraju.

Na zjeździe stwierdzono, że dzięki nim oraz innym miłośnikom przyrody, stan fauny leśnej jest zadawalający. Jak powiedział przewodniczący Rady Towarzystwa Myśliwskich i Rybaków Jonas Višniauskas, według obliczeń specjalistów w lasach Litwy jest około 54 500 saren. Podczas, gdy jeszcze przed paroma laty było ich prawie o 20 000 mniej. Populacja tych zwierząt wzrosła w ostatnich latach prawie o 10 000 sztuk.

W lasach Litwy naliczono 32 żubry, 4 604 łosie, ponad 16 000 jeleni szlachetnych, prawie 22 000 dzików oraz przeszło 600 wilków. Pomimo to, przemawiający na zjeździe myśliwi twierdzili, że faunie duże szkody nadal wyrządzają kłusownicy. Corocznie myśliwi znajdują na swych terenach setki postrzelonych przez kłusowników zwierząt. Członkowie Towarzystwa zatrzymali wielu naruszczenieli reguł łowiectwa, zebrali setki pułapek, tysiące siideł. Myśliwi pospolscy dopytywali się, dlaczego nie daje się prawa myśliwym samodzielnie, bez policji ochraniać swe tereny łowieckie przed kłusownikami.

Najwięcej jednak czasu uczestnicy zjazdu poświęcili kwestii opłaty za dzierżawę terenów łowieckich oraz cenom licencji.

Nowe taryfy opłaty szczególnie niepokoją myśliwych z regionu Dzukii. Dzierżawcy ubogich terenów łowieckich w rejonach



Nie każdy potrafi zdobyć takie trofeum. Fot. archiwum

orańskim, trockim, święciańskim, ignalińskim, solecznickim i niektórych innych twierdzą, że większość zwierząt nie ma tu dobrych warunków do rozwoju, toteż niewiele tu dziczyzny i trofea są zbyt skromne. Na przykład, dotychczas kółko łowieckie w Marcinkańcach (rejon orański) dzierżawiło prawie 10 tys. ha lasu i płaćo za hektar po 1 842 Lt. Teraz będzie musiało płać za hektar po 5 412 Lt. Jeżeli dodać koszty dokarmiania zwierząt, benzyny, to ogólnie wydatki sięgną 10 tys. Lt. Oznacza to, że każdy myśliwy corocznie musi dodatkowo zapłacić po 400 Lt. Dla wielu, szczególnie emerytów, jest to zbyt wysoka suma.

Na zjeździe omówiono też aktualne kwestie rybaków-amatorów. Dotychczas jest wiele nie wydzierżawionych zbiorników wodnych, należących do państwa, jednakże nie sposób uzyskać pozwolenia na amatorskie wędkowanie w nich. Rybacy proponowali też, aby skrócić okres wiosennego zakazu potowów w Niemnie oraz znieść zakaz wędkowania za pomocą spinningów i węd podczas tarła łososi.

Pomimo że pogorszyły się warunki ekonomiczne, rybacy-amatorzy zorganizowali dziesiątki krajowych i setki rejonowych oraz innych zawodów wędkarskich.

Towarzystwo Myśliwych i Rybaków Litwy otrzymało propozycję wstąpienia do Europejskiego Związku Wędkarzy.

**Danuta Danowska**

Wszystkie władze we wszystkich czasach mieszkańca wsi traktowały niczym krowę dojną

## Nie wierzcie obietnicom...

Zdawaloby się, że nie prościej: idziesz do banku, zgłaszasz plan biznesu, rekomendację komisji konkursów rolniczych i otrzymujesz środki na zakup sprzętu rolniczego. W wykazie sprzętu, zatwierdzonym przez Ministerstwo Rolnictwa, są i traktory, i kombajny, i inny niezbędny rolnikowi inwentarz. A najwaźniejszą i najbliższą sercu jest ta tęcaca okoliczność, że nie trzeba oddać kapitału pod zastaw ani swej odziedziczonej po rodzicach i dziadkach gospodarki, ani innego, zgromadzonego w ciągu całego życia mienia - po to jest Fundusz Gwarancji Pożyczek, który w charakterze zastawu udziela bankowi swojej ważnej gwarancji. Fundusz swoją drogą jako zastaw traktuje nabyty przez rolnika sprzęt i dopiero po spłaceniu bankowi otrzymanego kredytu i procentów, może on zostać prawowitym właścicielem nabytego sprzętu, może go sprzedać, oddać w zastaw, bądź w inny sposób dysponować według własnego uznania i na własne ryzyko.

### Krok ku przepaści

Trzy lata temu w rejonie szyrwinckim kupilem opuszczoną zagrodę. I chociaż budynki były prawie zmurszałe, dach przeciekał, przez dziury gwizdał wiatr, nie byłam zadowolona tam tylko letnich urlopów - wytrzebiłem chwasty, zorałem ziemię, dokupiłem jeszcze kilka hektarów od sąsiadów, otoczyłem rodzinie gniazdo i zacząłem gospodarzyć: złożyłem plantację czarnych porzeczek. Początkowo nieduża, około tysiąca krzewów. Przy braku sprzętu początek, jak i dla wszystkich, nie był łatwy. Bardzo się ucieszyłem, gdy usłyszałem ogłoszony przez premiera nowy program wspierania rolników i pomyślałem sobie, że teraz są warunki nie tylko do wybrnięcia z nędzy, ale też do zamożniejszego życia.

Wtedy to rozpoczęła się moja droga krzyżowa. Przede wszystkim okazało się, że nie ma żadnej nadziei i podstawy do tego, aby być uznanym za rolnika. Chodzi o to, że zgodnie z założeniami funduszu gwarancyjnego za rolnika uważany jest tylko ten, kto ma co najmniej 9 ha ziemi, dwa lub więcej lat stażu gospodarowania oraz potrafi sprostać jeszcze innym wymaganiom. Wyjątkiem może być rolnik, dzierżawiący ziemię na podstawie umowy długoterminowej. Gdy spróbowałem wydzierżawić ziemię, to się okazało, że w związku z reformą rolą można zawrzeć umowę tylko na jeden rok. Dzięki sile woli i stanowczości dopiąłem jednak swego - naczelnik powiatu wileńskiego Alis Vidūnas przychylnie potraktował perspektywę rozwoju mojego gospodarstwa zgodnie z planem biznesu. Licząc na to, że w ciągu pięciu lat uda mi się poszerzyć swoją plantację porzeczek na tyle, aby dała ona pracę kilkudziesięciu mieszkańcom wsi (pielegnacja czarnych porzeczek wymaga dużo pracy ręcznej), odpowiednio planowałem zarówno dochody jak i wydatki na wynagrodzenie za pracę, a także podatki. A więc zezwolenie na wydzierżawienie ziemi na okres 5 lat otrzymałem. W ten sposób zrobiłem pierwszy krok ku przepaści, który kosztował mi tysiące litów - tyle zapłaciłem za dokument w sprawie wydzierżawienia ziemi. A czas płynął i ziemia potrzebowała, aby ją w czas zorać i zasiał. Szef funduszu

gwarancji dla rolnictwa Vygandas Paulikas, po zapoznaniu się z moimi obliczeniami, uprzejmie powiedział, że mogę przygotowywać dokumenty, i w czas otrzymam pożyczkę i przed sieciem będę mógł nabyć niezbędny sprzęt.

### Deszczowe lato pozostanie w pamięci

Lato roku 1998 na długo pozostanie w mojej pamięci jako bardzo deszczowe. Mimo pedantycznie przestrzeganych terminów prac rolnych i dbałości o jakość, plon był bardzo niski: z planowanych 1,5 ton z hektara udało się namłócić zaledwie 900 kg rzepaku. Przyczyna jest prosta - w związku z nadmiarem wilgoci zastosowanie herbicydów nie było skuteczne, chwasty szybko się rozmnażały. Z lekkiej gleby nawozy zostały wprost wypłukane. Po otrzymaniu od ZSA "Linias ir viza" w ramach umowy o kredycie nasion rzepaku, nawozów i chemikaliów, pozostałem dłużny spółce około 16 tys. litów. Do tej sumy dodałem jeszcze około 15 tys. Lt. Na uprawę ziemi, dogład zasiewów, oczyszczenie i dostarczenie plonu. Ogólna strata sięga 30 tys. litów. Ale to jeszcze nie wszystko - należy wpłacić około 1300 litów czynszu dzierżawnego, od którego nikt nie chce mi zwolnić. Ponadto około 3 tys. Lt VAT. Istnieje pewna nadzieja na odroczenie podatków.

### Bank dyktuje warunki

Tak praktycznie wygląda moja nadzieja na gospodarowanie, wzbudzona przez optymistyczne słowa premiera. Tymczasem moje podanie w sprawie kredytu ulgowo-głęboko wlażyło w labiryntach władzy. Zanim uznany zostałem za rolnika, zmieniły się założenia funduszu gwarancji, których ostatnia redakcja światła dzienne ujrziała bodajże w czerwcu ub. roku. Dopiero wtedy bank rolny rejonu szyrwinckiego przyjął moje podanie i zaprzeczył je. I cóż się okazało? Mianowicie to, że chcąc otrzymać kredyt ulgowy zaplanowałem "nierealnie" niskie odsetki - zaledwie 10 proc. rocznego - w planie biznesu przewidywałem kupno sprzętu zachodniego, m.in. ciągnika wartości 160 tys. Lt. w związku z czym miałem otrzymać kompensatę w wysokości 40 tys. Lt. Procenty od sumy

350 tys. litów w ciągu 5 lat wyniosłyby 150 tys. Lt. Ponadto bank zażądał, aby zarówno podstawowa suma pożyczki, jak i odsetki były spłacane regularnie równymi częściami co miesiąc. Gdy zaplanowałem, że wpływy możliwe są dopiero po sprzedaniu plonu jesienią, ze zrozumieniem zalecono, abym zaplanował więcej usług agromerwisu dla innych rolników. Cóż miałem robić, zaplanowałem, ale się okazało, że chcąc uprawić własne 115 ha ziemi ornej, będę musiał zorać, dwukrotnie spulchnić i oczyścić plon innych rolników z obszar 200 ha. Nie dodał mi to bynajmniej optymizmu, ale trudno - bank dyktuje własne warunki. Ale i to nie zadowoliło banku. Zażądał on, abym, zgodnie z ustaleniami funduszu gwarancyjnego, zainwestował do projektu biznesu co najmniej 15 proc. środków własnych. Arytmetyka jest prosta - z ogólnej sumy projektu (350 tys. Lt) 15 proc. stanowi 52,5 tys. Lt. Na moje pytanie, dlaczego bank pobiera tak duże odsetki, otrzymałem odpowiedź, że Bank Litewski od banków komercyjnych pobiera 8 proc. rocznie, w związku z czym te ostatnie nie mogą bynajmniej zadowolili się mizernymi dziesięcioma procentami. Faktycznie do przyjęcia byłoby 20, a nie jakieś tam 15 proc. rocznie. Ie tysięcy litów w ciągu pięciu lat utworzyłyby te 15 procent, już nawet nie liczyłem...

### Za darmo nic

Czyż można z powyższego wysnuć jakiś morał, jak to bywa w każdej bajce? Sądzę, że ten morał da się wyrazić w pełni naszą z dawnych czasów prawdą - unikaj darów, usług i ulg! Za darmo nie otrzymasz nic, to rolnik litewski od dawna już zrozumiał. Wszystkie władze we wszystkich czasach mieszkańca wsi traktowały niczym krowę dojną, która wszystkich karmi - i miasto, i władze, i urzędników, i wojsko, wreszcie samych siebie. Zrozumiała jest więc chęć kolejnego wzbogacenia się kosztem tegoż wieśniaka. Skoro jednak ten wieśniak jest coraz bardziej uciskany, do czego to w końcu doprowadzi? Zrozumiałem, że jeśli nawet fundusz gwarancji dla rolnictwa zrodził się z czyjejs dobrej woli, to ta dobra wola została skrupowana takimi przepisami, które całą karkas dają nie rolnikowi, lecz bankom. Władze lubią twierdzić, że na Zachodzie jest właśnie tak, a nie inaczej. Pozwólcie jednak zapytać - gdzie, w jakim kraju płaci się 10 lub 15 procent za długoterminowe kredyty? Odpowiadamy - nie ma takiego kraju. Na całym świecie stopa procentowa za długoterminowe kredyty wynosi 3-5 proc. i tylko u nas, gdzie chciwość nie daje spokoju nowobogackim, odsetki biją wszelkie rekordy.

**Jonas Kazimieras Burdulis,**  
rolnik ze wsi Užulėitis w rejonie szyrwinckim



Najważniejsze, że dzieci mogą tu nie tylko się uczyć, ale też mieszkać, otrzymywać posiłki

# Reorganizacja

(Dokończenie ze str. 1)

I dlatego jest tak ważne, że mogą tu nie tylko się uczyć, ale też mieszkać, otrzymywać posiłki. O warunkach tej placówki można by mówić dużo, ale temat naszego wojażu jest zupełnie inny, bo oto otrzymujemy telefon, że szkołę-internat mają zreorganizować w Dom Dziecka, co oznacza, że dzieci sieroty będą tu mieszkaly, ale naukę będą pobierały w innej już szkole. Jest to tylko jeden z problemów...

## Szkodliwa decyzja

Pierwsze zdanie, które usłyszeliśmy, brzmiało właśnie tak: "Pomóżcie, bo jest to bardzo szkodliwa decyzja, która absolutnie nikomu nie wyjdzie na dobre. A przede wszystkim dzieciom".

Dyrektorka szkoły-internatu Jolenta Dubauskienė: "Temat jest bardzo aktualny, nie tylko zresztą dla naszej szkoły. Na Litwie proces reorganizacji tego typu placówek odbywa się od lat. Nas to omijało. Co prawda, nie otrzymaliśmy jeszcze żadnego oficjalnego dokumentu, ale owszem rozmowy na ten temat są prowadzone. Przyjeżdżają do nas komisje z powiatu, ale nie sądziliśmy, że są bezpośrednio związane z tą kwestią, myśleliśmy, że to kolejna lustracja. Na radach pedagogicznych mówiliśmy, że taka reorganizacja, to nasza perspektywa, ale sądziliśmy, że dalsza. Kwestię tę można rozpatrywać z wielu aspektów. Przechodząc w takiej szkole-internacie jak nasza, dzieci są w pewnym stopniu odizolowane, zamknięte, dlatego po jej ukończeniu trudno im się adaptować do normalnego, codziennego życia. Tu mieszkają, tu się uczą. Zreorganizowanie szkoły-internatu – to temat bolesny przede wszystkim dla kadry pedagogicznej. Niektórzy nauczyciele mogą się znaleźć bez pracy. Wielu, oczywiście, zostanie przeniesionych do innych szkół, niektórzy będą pracować jako wychowawcy".

Zgromadzone grono pedagogiczne jest absolutnie jednomyślne: "Decyzja ta jest bardzo szkodliwa przede wszystkim dla dzieci. Dla wielu z nich nauka zostanie uniemożliwiona, gdyż jak codziennie dojeżdżać do szkoły, jeżeli rodzice mieszkają jakieś 9-10 kilometrów od Podbrodzia. W Domu Dziecka nie będą mogli

mieszkać (tak jak obecnie w internacie), gdyż przecież to założeniem takiej placówki, która faktycznie jest domem tylko dla sieroty. A co mają robić te dzieci, które posiadają pełną rodzinę, ale niestety, ona ich wyżywić nie może? Albo ta codzienna droga. Niby to niedaleko - kilka kilometrów, ale tuż obok szkoły - tory kolejowe, które trzeba przejść. Żadnego przejścia, żadnego oznakowania. A przecież do szkoły pójdą maluchy, pierwszacy. Jak ustrzec je przed groźnym niebezpieczeństwem? Można tu przytoczyć wiele argumentów, a wśród nich i ten, że prawdopodobnie związane jest to z przeciętnością szkoły litewskiej, która po reorganizacji ma się tu rozlokować. Oni co prawda się nie rwą i nie dążą, ale co robią, kiedy zapadnie taka decyzja. Gmach nowy tylko w planach, a uczyć się muszą już dziś. Więc chyba to podstawowy argument reorganizacji".

## Kilka opinii o tym samym

Algimantas Daugirdas (lituinstą, 36 lat pracy): "Twierdzenie, że nasza placówka jako szkoła-internat jest swego rodzaju przeżytkiem, uważam za absurdalne. Do takich reorganizacji trzeba podchodzić bardzo ostrożnie, indywidualnie, bo to, co jest konieczne dla jednej szkoły, może być szkodliwe dla drugiej, jak jest w naszym przypadku. Tu widzę tylko sprawę ulokowania szkoły litewskiej, która jest przepelniona i dlatego taka decyzja dojrzała".

Irena Bejnar (nauczycielka biologii i st. wychowawczyni, staż pracy 24 lata): "Decyzja o reorganizacji jest dla nas przysłowiowym gromem z jasnego nieba. Spadło to na nas w przededniu samych świąt. Dostawiamy placemmy, my i dzieci. Bo dotknęło to pedagogów oraz dzieci".

O tym, że jest to prawdziwy Dom, mamy okazję przekonać się sami. Czuje się serce i zaangażowanie ludzi tu pracujących." Te oto zasłony i narzuty szyłyśmy same – mówi pani Irena. - Jakiś darczyńca (nie ujawnił nam swego nazwiska) przwiózł i zostawił ten materiał. Więc tak upiększyliśmy tę sympialnię". Podobnie jest w innych. Tu falbanka, tam kolorowe

poduszeczki. Wszędzie dużo ładnych zabawek. I idealna czystość. A przecież obok odbywa się remont, remontowane są łazienki i urządzane ubikacje. Remont przydałby się całej szkole. W pierwszej kolejności sali sportowej. Ale na to potrzebne są tysiące.

Ma szkoła wielu przyjaciół. Wiele pięknych darów – to pomoc rodaków zza granicy. Dyrektorka szkoły mówi, że trudno wszystkich wymienić, tytu mają przyjaciół. Do nich należą ks. St. Janik z Otwocka, firma "Polimex – Cepkop", która robiła remont instalacji, rur w łazienkach itd., "Wspólnota Polska" we Wrocławiu stale patroluje nad koloniami dzieci, które rokrocznie mieszka w polskich rodzinach, widzą one jak taki dom prawdziwy wygląda, a czasami w nich zostają na zawsze. W ciągu ostatnich lat zaadaptowano 9 dzieci. Zostało właśnie w rodzinach poznanych w czasie kolonii.

Udowodniali, że o dzieci w tej szkole się dba i że jest im dobrze – nie trzeba. Trzeba tylko tu przyjechać i zobaczyć samemu. Obecnie stanęli u progu eksperymentu – oczekującej reorganizacji. Każda zmiana, nawet dla dorosłego odbija się na psychiczne, a co dopiero mówić o dzieciach. Zresztą, jest jeszcze jedno zagadnienie: czy szkoła w Podbrodzu (polsko-rosyjska) będzie w stanie zapewnić normalne warunki dla prawie 240 dzieci, które mają przejść ze szkoły-internatu. Piszemy prawie, gdyż liczba ta może się zmniejszyć z przyczyn powyżej wymienionych.

## Będzie rozporządzenie – będziemy myśleć

Jurij Stundża, dyrektor Podbrodzkiej Szkoły Średniej nr 1, jest nadzwyczaj lakoniczny. "Co mamy dziś mówić, jak będzie. Jak otrzymamy odpowiednie rozporządzenie, będziemy myśleć". Zastępca dyrektora Janina Bielano-wa: "Trzeba patrzeć na dobro dzieci wszechstronnie. Poziom w naszej szkole jest wyższy. Zresztą, po ukończeniu podstawówki i tak do nas przyjdą. Więc taka wcześniejsza adaptacja nie jest dla nich rzeczą gorszą, wręcz odwrotnie. To, że będą musiały co rano pokonać kilka kilometrów drogi? Nie przesadzajmy, większość



W tych murach uczyło się niejedno pokolenie podbrodzian

dzieci do szkoły idzie codziennie ładny kawał drogi. Taki poranny spacer wyjdzie im tylko na dobre. Najważniejsze, by ta jedyna w kraju polska szkoła-internat została polskim Domem Dziecka, przeciwieństwo kontyngent tu jest nie tylko z naszego rejonu święciańskiego, ale też wileńskiego, trockiego, malackiego, słowem całej Wileńszczyzny. Trzeba dla nich zapewnić normalne życie, bo i tak w większości są skrzywdzone przez los".

## Pomysłodawcy

Jonas Vasiliauskas, dyrektor Departamentu Oświaty i Spraw Socjalnych administracji powiatu wileńskiego.

Jeżeli chodzi o zagadnienie reorganizacji szkół-internatów, jest ono aktualne dla całego naszego państwa. Powiedziałbym, że nasz powiat pod tym względem pozostaje daleko w tyle. Na Litwie takie szkoły już przekształcono w Domy Dziecka. Powiat wileński jest wyjątkowy z tego względu, gdyż mieliśmy na swym terenie bardzo dużo szkół-internatów – 15, w innych zaś powiatach było ich tylko po 2-3. W bieżącym roku zaplanowaliśmy zreorganizować cztery szkoły-internaty: w Nowych Święcianach, w Landwarowie dla dzieci upośledzonych, taki sam internat w Podbrodzu oraz właśnie wyżej wymienioną szkołę-internat w tym mieście.

Dlaczego konieczna jest taka reorganizacja? Życie udowodniło, że dzieci muszą znaleźć się w normalnych warunkach, normalnej szkole, a nie być izolowane. Po wyjściu z takich szkół-internatów trudniej się adaptują do codziennego życia. Jest tu wiele kwestii do rozwiązania. Primo: czy I szkoła średnia w Podbrodzu zdoła wszystkich pomieścić? Na to pytanie odpowiadamy: tak. Obecnie uczy się tu 620 uczniów. Po dojeździe jeszcze ponad 200 będzie ponad 800, czyli dla takiej dużej

szkoły (obliczonej prawie na 1000 osób) będzie to rzeczą możliwą do zrealizowania. Po drugie, pedagodzy się niepokoją o swój los, co zresztą jest zrozumiałe. Ale to zagadnienie na pewno zostanie rozwiązane – z korzyścią dla wszystkich – niektórzy przejdą do innych szkół, tu na miejscu w Domu Dziecka też zwiększą się etaty. Czyli pracę otrzyma każdy (no może tylko z wyjątkiem emerytów, chociaż będziemy się starali, nie skrzywdzić nikogo). Jeszcze jedna kwestia, która poruszcza wy, jak też pedagodzy – to ta, że dzieci z tak zwanych normalnych, lecz biednych rodzin, nie będą mogli codziennie dojeżdżać do szkoły, jeżeli rodzice mieszkają jakieś 8-10 kilometrów od Podbrodzia. Właśnie z myślą o nich na miejscu internatu dla dzieci upośledzonych utworzymy burzę. Jak zostanie wykorzystany gmach dydaktyczny szkoły-internatu w Podbrodzu po reorganizacji? Wariantów jest kilka. Są one właśnie rozważane. Ze rozlokuje się tu szkoła litewska? Ale oni jej nie chcą, a chcą nowej przybudówki. Że ta nie powstanie w ciągu tygodnia, czy też kilku miesięcy? Ano, nie. Czas pokaże.

Tyle właściwie przedstawiciel administracji powiatu wileńskiego. Reorganizacja zostanie wprowadzona wraz z dniem 1 września. Na wiele pytań można uzyskać już dziś odpowiedź. Ale nie na wszystkie. Mam na myśli – zasadnicze, jaki los oczekuje stary gmach, przeciwieństwo nie będzie świecił pustkami. Jeden z wariantów jest ten, by pozostawić tu klasy początkowe. Sądzą, że byłoby to bardzo ludzkie podejście do tej kwestii. Dzieci by tu się uczyły. Chociaż J. Vasiliauskas na takie moje argumenty odpowiedział: "Przecież wszystko jedno będą musiały przejść do I szkoły średniej. Więc może lepiej od razu sprawę rozwiązać jednym cięciem?..."

Helena Gładkowska  
Fot. Jerzy Karpowicz



Grono pedagogiczne usadowiło się do pamiątkowego zdjęcia



Anżela, Lena i Teresa nie mają tremy przed obiektami



## 2. VI Festiwal Kultury Polskiej na Litwie

## PIEŚŃ ZNAŁ WILNI – DZIEŃ DRUGI

Zapowiedzieliśmy wczoraj kontynuację relacji z przebiegu dwóch festiwali – Dzieci i Młodzieży Muzyczne Uzdolnionych "Viva la musica" oraz Kultury Polskiej na Litwie "Pieśń znał Wilni". Imprezy zgromadziły ponad 1500 wykonawców. W drugim dniu wystąpiły w pałacu MSW zespoły dziecięce i dorosłych z Wilna i różnych miejscowości Wileńszczyzny. Inicjatorem, inspiratorem i organizatorem tego, odbywającego się już po raz szósty festiwalu, jest Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki pod dyrekcją Apolonii Skakowskiej. Kultura, jak wiadomo, potrzebuje mecenatu. A więc, sponsorami imprez byli: Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" w Warszawie, Konsulat Generalny RP w Wilnie, Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa przy rządzie RL, spółka "Myli-da".

Ponadto na imprezę przybyli (też nie z pustymi rękami) goście z Polski: Ryszard Soroko – starosta mrągowski; Józef Kuczyński – senator Warmii i Mazur; prezes Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" – oddział w Elblągu; Ga-

brzela Cwojdzńska – senator z Koszalina; Irena Bagińska – muzykolog, organizatorka kolonii letnich dla młodzieży z różnych krajów, w tym z Litwy; Czesław Kujawski – sekretarz odpowiedzialny Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Elblągu, choreograf i kier. artystyczny zespołów "Ziemia Elbląska" i "Maty Elbląg"; Bogdan Kossakowski – wójt gminy Sorkwity (pow. mrągowski).

Poprosiliśmy gości o ocenę imprezy:

**Irena BAGIŃSKA:** Rokrocznie warsztaty muzyczne organizujemy w różnych miejscowościach wypoczynkowych. Zjeżdża młodzież z Polski, Litwy, Białorusi, Łotwy, Estonii, Czech i in. Mniej więcej – sto osób. Na pytanie, czy w tym roku pojąca uczestnicy obecnego festiwalu, pani Irena powiedziała, że na pewno – tak i jest to sprawa do uzgodnienia z Apolonią Skakowską. – Byłam zdumiona poziomem i liczebnością biorących udział w imprezie – zaznaczyła pani Bagińska. – Nie przypuszczałam, że festiwal ma aż taką skalę. Bardzo mi się podobał. Przyciągnął młodzież do chóru

czy zespołu folklorystycznego – to nie takie proste, a tu, w Wilnie, tłumy na scenie.

**Ryszard SOROKO:** Przybyłem z sześciuosobową ekipą. Są to ludzie nie związani z Wilnem i Wileńszczyzną. Dziś, po koncercie powiedzieli mi: Rozumiemy, dlaczego ciebie tu tak ciągnie (nawiasem, pan Ryszard – dawny wlniuk).

**Czesław KUJAWSKI:** Uważam, że w tym roku impreza zrobiona jest z rozmachem. Bardzo dużo zespołów o bardzo wysokim poziomie. Szczególnie podobały mi się dziecięce. W pierwszym dniu – młodzież muzykująca, która włączyła do repertuaru muzykę Moniuszki i Chopina z okazji rocznic wielkich kompozytorów, zaprezentowała wysoki poziom przygotowania.

Chciałoby się, aby ten festiwal oglądali mieszkańcy Wilna i nie tylko. Wydaje mi się, że reklama powinna być szersza, albo może impreza musi przebiegać w innym terminie, np. latem. Widziałoby się np. przemarsz ulicami miasta, żeby żyło ono festiwalem. Żeby zyscy Polacy tu mieszkający, a jest ich niemało, włączyli się w ten pochód, żyli tym świętem. Festiwal naprawdę na to zasługuje.

H. J.  
Fot. Jerzy Karpowicz



Najpiękniejsze pąsowe róże – organizatorkę festiwalu pani Apolonia Skakowską – prezes – dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki



Buziak i prezent dla najmłodszej uczestniczki Moniki Saszenkówny z Rudziszek od pana Ryszarda Soroki – starosty Mrągowa i w jednej osobie prezesa komisji artystycznej odbywającego się w tym mieście Festiwalu Kultury Kresowej '99



Beata i Iwona Krapikówny z Kowna otrzymały w prezencie radiomagnetofon od samorządowców Ziemi Mrągowskiej. Wręczył go Bogdan Kossakowski – wójt gminy Sorkwity

Dziś dwaj prezydenci otworzą wystawę "Bitwa pod Grunwaldem"

## WIELKIE WYDARZENIE W WILNIE

Dziś, 14 kwietnia, o godz. 11.00, w Muzeum Sztuki Stosowanej w Wilnie (dawny Arsenal Zamku Dolnego) odbędzie się wernisaż słynnego dzieła Jana Matejki "Bitwa pod Grunwaldem". Towarzyszyć mu będzie ekspozycja przedmiotów z epoki, które ożywią, dopowiedzą do końca treść obrazu. Otwarcia wystawy dokonają prezydenci – Aleksander Kwaśniewski i Valdas Adamkus.

W otwarciu uczestniczyć będzie 400 osób: delegacje Sejmu i Senatu RP, dyplomaci polscy na Litwie, przedstawiciele środowisk kultury i sztuki Litwy. W roli gospodarzy wystąpią: Romualdas Budrys – dyrektor Litewskiego Muzeum Sztuki i Ferdynand Ruszczyk – dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie. O godz. 15.00 wystawa udośćopniona zostanie do zwiedzania. Przypominamy, że trwają zapisy chętnych obejrzenia tej historycznej ekspozycji. Można się zgłaszać do muzeum (Arsenal 3A), ew. telefonicznie: 61 25 48. Cena biletu dla dorosłych – 6 litów, dla uczniów i młodzieży akademickiej, emerytów,

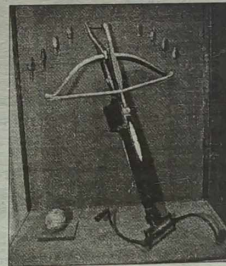
członków ISIC – 3 lity. Za darmo oglądać mogą "Bitwe" dzieci w wieku przedszkolnym oraz wychowankowie domów dziecka. Usługi przewodnika dodatkowo kosztują 20 Lt. Grupy zwiedzających nie mogą przekraczać 25 osób.

Tymczasem polecamy uwadze przyszłych zwiedzających ekspozycję wypowiedzi pani Elżbiety CHORAŹIŃSKIEJ – kuratora działu Polskiej Sztuki Nowożytnej od XVII w. do I Wojny Światowej Muzeum Narodowego w Warszawie:

Niezwykle cieszymy się, że mogliśmy przywieźć do Wilna obraz, który można porównać w skali naszego muzeum do roli Mony Lisy w Ławrze. Takie obrazy normalnie nie opuszczają swoich pieleszy, bardzo o nie dbamy i niezwykle rzadko ulegamy próbom o wypożyczenie takich dzieł sztuki. Jan Matejko podróżuje mniej więcej od czasów ukończenia drugiej wojny światowej raz na pokolenie i właśnie kolejną jego wielką wyprawą, wielkim wydarzeniem w jego historii, która też jakby zamyka koń-

naszej wspólnej historii, jest jego przyjazd do Wilna. Oczywiście, to jest wielka wizja historyograficzna. Matejko nie był, mimo swojego akademickiego wykształcenia, tym układnym zwyczajnym artystą, który malował obrazy akademickie. Uzbrojony w warsztat historyka również, bo czuł się z zamiatania historykiem, prezentował nam na swych wielkich płótnach wizje historii, która miała być nauczycielką życia. Oczywiście, "Grunwald" ze względu na swoją niezwykłą wielką powierchnię, która liczy około 42 metrów kwadratowych, wyróżnia się wśród pozostałych płócien historycznych Matejki. Artysta myślał o tym obrazie długo. Uważał, że był to tak ważny fakt z historii polsko-litewskiej, że należy go przedstawić właśnie w tak wielkiej skali. Dochodził do tej swojej wizji przez dużo mniejsze obrazy malowane u progu swojej twórczości. Chciał nas wprowadzić jak gdyby w samą bitwę, to w wielkie wydarzenie. Nie chciał tego przedstawiać tak jak zwyczajowo się robi, że woda ukazuje się na pierwszym planie i on uczestniczy

w tym wydarzeniu. Tutaj król został usunięty daleko w głąb obrazu. Natomiast tym centrum najważniejszym staje się postać Witolda i przeciwnicy, jak gdyby zmaganiem dobra ze złem, tych dwóch sił powodujących starcie, jest ten padający pod ciosem Wielki Mistrz Zakonu Ulrich von Jungingen. Matejko, oczywiście, chcąc pokazać konsekwencje tego wydarzenia, wprowadził tu także postacie, które były nieobecne w samej bitwie pod Grunwaldem. Dla niego malarstwo było jak gdyby zbyt wąłym środkiem do wyrażenia tego, o czym powinna mówić malowana historia. Natomiast przed nami rozwinął taki płaski rozmalowany niezwykły, jak stary arras albo stary fresk, widok bitwy. Oczywiście, krytyka, zarówno artystyczna jak i ze strony historyków, była bardzo duża już w momencie wystawienia po raz pierwszy obrazu w Krakowie. Uważano, że artysta jak gdyby odwrócił się od swoich umiejętności warsztatowych, zapomniał o perspektywie, o skale, o kolorystyce... Ale dla Matejki to nie było ważne. Najważniejsza była wizja historii, wizja tego wielkiego wydarzenia, które należało w dobie rozbiorów



Wśród wielu eksponatów towarzyszących pokazowi "Bitwa pod Grunwaldem" jest jeden z najcenniejszych – kusza – broń w XV wieku bardzo groźna.

utrwalił i przypomnieć wszystkim Polakom. Po etapie tego rządu dusz, który sprawowali w czasach romantyzmu poeci, to właśnie Matejko i malarstwo przejęło na siebie rolę pokrzepiania serc... W historii sztuki XIX wieku, szczególnie gatunku malarstwa historyczno-batalistycznego, ten obraz jest absolutnym ewenementem i naprawdę cieszymy się, że możemy go zaprezentować publiczności litewskiej.

Halina Jotkiallo  
Fot. Jerzy Karpowicz



Tylko człowiek produktywny może mieć poczucie własnej wartości

## „Nasze cierpienia mają również inny wymiar”

Nasza przyjaźń trwa już od kilku lat. Pierwsze moje spotkanie z młodzieżą i opiekunami z Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego „Wajdeloty” w Gdańsku miało miejsce w Wilnie, dokąd „przywiodła” ich nieposkromiona chęć zwiedzania i poznawania. Grupa niepełnosprawnych (przeważnie to były osoby z zespołem Downa) trafiła wtedy na łamy „Kuriera Wileńskiego” i co pewien czas gości na nich już za pośrednictwem obszernych listów. Podczas przerw w korespondencji moi mili znajomi wraz z kierowniczką ośrodka mgr Ewą Gruca-Pazera z wiedzają inne zakątki świata lub u siebie, w Gdańsku, malują, haftują, śpiewają, tańczą, wystawiają spektakle...

Jedną z ostatnich relacji był list z opisem podróży do Ziemi Świętej. Nie lada przeżycie i mnóstwo emocji. I wdzięczność dla tych, którzy umożliwili niepełnosprawnym młodzieży tę podróż.

### Tem razem – morze

„Była to nasza pierwsza przygoda morska” – czytamy w otrzymanym niedawno liście. „Wypłynęliśmy w sztormowej pogodzie. Siła wiatru dochodziła do 8 stopni w skali Beauforta. Pokład tańczył pod nogami, a my byliśmy po znakomitej obiadokolacji...”

„Rejs po Bałtyku na trasie Gdańsk-Nynoshamm-Gdańsk sprawił wrażenie nie tylko na żółdłach podróżujących. Zostawił ślad w pamięci w postaci pięknych widoków i wycieczek: (...) „Po śniadaniu odbyło się zwiedzanie promu – od mostka kapitańskiego przez kabiny klasy lux po część turystyczną, kluby, kawiarnię, sklepy (wionocłowe), basen kąpielowy, saunę. Kolo południa przypłynęliśmy do wybrzeży Szwecji... Potem było zwiedzanie uroczego miasteczka szwedzkiego Nynoshamm. Czyste, schludne, ekologiczne. Wybudowane tak, aby było w zgodzie z krajobrazem i przyrodą (...). Po dobrym obiedzie odbyła się dyskoteka w night clubie, w czasie której pan ochmistrz wręczył każdemu z nas dyplom upamiętniający przekroczenie dwukrotnie



„Lourdes” (linoryt) – Krzysztof Markiewicz

Bałtyku. Na dyplomach umieszczone było imię nadane na pamiątkę tego wydarzenia. Pani Ewa dostała imię Prozerpiny, Magda – Rozgwiazdy, co skwitowała okrzykiem – „bravo! Zostałam Rozgwiazdą filmową!” (...)

### Przeżycia bez końca

Te największe emocje, które dane było przeżyć moim przyjaciółom z Polski, dotyczą podróży do Francji przez Niemcy i Belgie. Wszystkie cuda, które po drodze zobaczyli, według ich słów, przypisały o zawrót głowy. (...) „W Belgii zwiedziliśmy Brukselę – to bardzo piękne miasto”. Pominiemy teraz wszystkie napotkane cudęśka, bo oto zbliża się Paryż...

„Od rana do nocy rozpiął nas zachwyty nad Paryżem. Zwiedzaliśmy Katedrę Notre Dame, Montmartre, Kościół Sacre Coeur, Luvr, Dziedziniec XXI wieku La Defense. Wjeżdżaliśmy na szczyt wieży Eiffla, skąd rozspocierał się niezapomniany widok na cały Paryż...” Potem były inne miasta – miasteczka, aż wreszcie upragniony cel.

### Lourdes

(...) „I ogarnął nas nastrój mistyczny... Mieszkałymi w pięknym ośrodku – Centrum Katolickim. Poszczególne domy wkomponowane są w naturalne ukształtowanie terenu (las, waga), a naokoło rozspocierają się szczyty Pirenejów. Dwa dni, które tutaj spędziliśmy, wypełnione były praktykami religijnymi: udział w Mszy św. odprawianej po francusku, droga krzyżowa...”

(...) „W Lourdes, w otoczeniu rzeczy mierzonych klasycznym wzorcem piękna, mogliśmy lepiej i głębiej pojąć sens ludzkiej egzystencji, zrozumieć, co tak naprawdę oznacza skala wartości w życiu człowieka i co stanowi o jej trafnym bądź nietrafnym stosowaniu przez każdego z nas. Wróciłymi bogaci o przemyślenia na temat swój i innych ludzi, z którym los nas zetknął na ścieżkach życia i, co najważniejsze, staraliśmy się zrozumieć sens cierpienia i ofiary. Przy tym wszystkim mogliśmy choć trochę zaspokoić swój głód poznania świata, aby ten świat, czasami tak wrog i nieprzejrzysty, zrozumieć

lepiej i głębiej (...).

(...) „I stało się tak, że właśnie w Lourdes poczułymi się silni naszą słabością. Do tego czasu tyle razy buntowaliśmy się przeciwko losowi, nie jeden raz zadawaliśmy sobie pytanie, dlaczego? Dlaczego właśnie mnie, spotkało nieszczęście bycia niepełnosprawnym? Pewnie niektórzy z nas jechali do Lourdes przepelniimi cichą nadzieją, że może stanie się cud i wrócą do domu uzdrowieni.

Wróciłymi z Lourdes wzmocnieni wewnętrznie, przepojeni wiarą, że nasze cierpienia, nasza niepełnosprawność mają również inny wymiar.

Ludzie o małym sercu, pozbawieni empatii nieraz kwestionowali sens pielgrzymowania osób niepełnosprawnych umysłowo, a przeciw radości i szczęściu, które towarzyszy tym perygrynacjom, herozim związany z pokonywaniem ograniczeń własnego organizmu, winny budzić podziw i szacunek”.

### Nad Atlantykami...

...czekała kolejna przygoda. „Wieczorem przyjechaliśmy do miejscowości Mont Saint Michel, która okazała się półwyspem, na którego szczycie znajduje się słynne średnio-wieczne opactwo. Cała wyspa była bajecznie iluminowana (...).”

W tym miejscu pojawiają się elementy niesamowitości. Przewodnik pozwolił grupie niepełnosprawnych podejść do stóp góry, ale zafascynowani podróżniczy nie zauważyli, jak wspinali się coraz wyżej, doznając przy tym niezwykłych wrażeń: „Opactwo wylano się przed nami jak bajka z tysiąca i jednej nocy... szliśmy jak zahipnotyzowani. Ogarnęła nas cisza, byliśmy jedynymi turystami, którzy o 22.30 wspinali się na szczyt góry. Każdy krok odsłaniał przed nami nowy widok jakiejś niesamowitej, zjawiskowej okolicy (...). Proszę sobie wyobrazić nas, którzy obawiamy się wszelkich rzeczy nieznanych. Niesamowitości całej scenierii dodawał jeszcze Maciek Pazera – wychowawca, który filmował naszą eskapadę i podświetlał nasze twarze od dołu. Wyglądaliśmy, jak jacyś wystawnicy piekiel, ale wszyscy ulegliśmy niesamowitości sytuacji. Niektórzy nawet strolili do kamery „piekielne” miny. Magda, trzymając panią Ewę za rękę, powtarzała, dodając sobie otuchy: „Nie bój się, mała, przeciw to tylko góra i klasztor, pani Ewa i wychowawcy nas pilnują, nic nam się złego nie stanie...” „Rano pojechaliśmy oglądać naszą zaczerpniętą wyspę. Udało się nam obejrzeć i być w samym opactwie...”

### Świat utrwalaony w linorycie

Po burzliwych przygodach młodzież i opiekunowie powrócili do kraju. Czekają

na nich moja listowna propozycja, aby napisali do „Kuriera” o tym, jak widzą świat... „Po burzliwej dyskusji okazało się, że musimy się przyznać do pewnej ułomności. Najtrudniej jest nam wypowiedzieć się w słowie piśmennym, musimy się do tego trochę przygotować. Natomiast z przyjemnością wyrażamy nasz szacunek do świata rysunkiem, a ostatnio grafiką. Przesyłamy nasze pierwsze próby w linorycie. Są one odbiciem naszych wrażeń i przeżyć związanych z ostatnimi wożażami... W tym wyrażamy się najpełniej, bez żadnych kompleksów”.

Rysunków otrzymaliśmy mnóstwo, za które dziękuję. Niestety, nie ma możliwości je wszystkie przedstawić. Budzą one nie tylko zachwyty, ale i podziw, i szacunek dla tych, którzy je wykonali...

### Łyżka dzgielcu

Nic obyło się bez smutnych nutek. Jak widzą siebie w tym świecie niepełnosprawni? Czy opieka wychowawców i podróże – to wszystko, czego potrzebują?...

„Wydać się nam, że po to, aby osoby takie, jak my, żyły godnie i twórczo, muszą być uruchomione takie mechanizmy, które pozwolą im wykonywać jakąś pracę i to pracę wynagradzaną. Tylko człowiek produktywny może mieć poczucie własnej wartości. Inaczej czuliłymi się, gdybyśmy przyniesli do domu jakieś drobne pieniądże i wiedzieliłymi, że możemy nimi dysponować.

Dzisiaj czujemy się bardziej lub mniej ubezwłasnowolnieni. O wszystkim, co dotyczy nas, decydują nasi rodzice. Nie mamy prawa najmniejszego wyboru. Wszyscy wiedzą lepiej, co dla nas dobre. Nie możemy, poza ośrodkiem, przyjaźnić się z partnerem przeciwnej płci, bo nie daj Boże może coś z tego wyniknąć gorszego. Wydać nam się, że po to, abyśmy mogli korzystać z jakichś drobnych praw, należałoby zmienić nasze środowisko rodzinne, szkołę i te instytucje, które sprawują opiekę nad nami, kiedy dorastamy. To jest ogromnie trudny i złożony problem...”

W tym momencie myślę o naszych niepełnosprawnych. Ich problemy są podobne, ale też inne. Dopiero w ostatnich latach o nich zaczęto mówić, ich się zauważa. Ale trudności w ich integrowaniu się ze społeczeństwem wciąż są, poręczającą od niedostosowanych chodników, kończąc zagranicznymi wyjazdami. Jeśli takowe są, to przeważnie do Polski.

Życzę więc i swoim przyjaciółom, i wszystkim osobom sprawnym jak najwięcej zdrowia i wytrwałości. I oczywiście, wiosenno-letnich podróży oraz kolejnych relacji.

Irena Litwin

Litwa jest liderem w Europie na czarnej liście samobójstw

## Samobójstwo – to nie wyjście

„Ciekawe, ile jeszcze nastolatków będzie musiało odejść w taki sposób, aby społeczeństwo wreszcie zwróciło uwagę na ten problem. Ministerstwo Oświaty, na przykład, nie ma zielonego pojęcia ilu uczniów popełniło samobójstwo w ciągu ostatnich kilku lat. Marzę o tym, by rodzice dziecka, które popełniło samobójstwo, pozwali do sądu szkołę, ponieważ najczęściej przyczyną, która doprowadza dziecko do tego tragicznego kroku, tkwią właśnie tam” – oznajmiła dr Danuta Gailienė, docent Katedry Klinicznej i Socjalnej Psychologii Uniwersytetu Wileńskiego, na konferencji prasowej poświęconej omówieniu rezultatów akcji „Samobójstwo – to nie wyjście”. Konferencja ta odbyła się w domu Fundacji Otwartej Litwy.

### Problem władze ignorują

Psycholog była zaskoczona zachowaniem władz, które ignorują ten problem podczas, gdy Litwa jest na pierwszym miejscu w Europie pod względem samobójstw wśród ludności.

Co roku w kraju popełnia samobójstwo 1700 osób, zaś dziesięciokrotnie więcej – 17 000 – próbuje to zrobić.

Codziennie z własnej woli z tego świata odchodzi 4 – 5 osób, zaś każda taka śmierć zostawia ślad w życiu rodziny i przyjaciół samobójcy.

Od 1991 roku liczba samobójstw na Litwie ciągle wzrasta: wskaźnik podniósł się od 26,5 do 46,6 na 100 000 mieszkańców.

Obecnie w kraju z własnej woli opuszcza ten świat o 8 – 9 razy więcej ludzi aniżeli w czasach międzywojennych.

W ciągu ostatnich 5 lat liczba próbujących uczynić ten tragiczny krok zwiększyła się dwukrotnie.

### Czekanie na odpowiedź

W latach 1998 – 1999 na Litwie był

organizowany cykl wystaw „Zagubieni w czasie” oraz akcja „Samobójstwo – to nie wyjście”.

Organizatorami wystawy i akcji są wychowankowie Akademii Sztuk Pięknych, grupa młodych witrażystów „Šviesos stygos”.

Prace tych 4 artystów były wystawiane w Poniewiezu, Nidzie, Kiejdanach i w Wilnie, w galerii „Vartai” w zercuw ubieglego roku.

W czasie wystaw zbierano także podpisy. Pod hasłem „Samobójstwo – to problem całej Litwy” złożyło swe podpisy 100 899 osób. Niestety, 100 000 podpisów przyznano bezprawnymi, ponieważ złożyła je jedna osoba. Pewien redaktor czasopisma o tematyce rolniczej złożył podpis w imieniu własnym i ... 100 000 prenumeratorów czasopisma.

Rezultaty powyższej akcji omawiano wczoraj na konferencji prasowej w domu Fundacji Otwartej Litwy.

Aistė Žemaitytė, manager grupy „Šviesos stygos”, poinformowała zebranych, że

celem akcji było zwrócenie uwagi społeczeństwa i przede wszystkim rządu na problem samobójstw wśród młodzieży.

„Nasza akcja była tylko tzw. pierwszą pomocą. Można powiedzieć, że zatrzymaliśmy krwotok, dalej chorym powinni zaopiekować się specjaliści” – oznajmiła Aistė Žemaitytė.

Organizatorzy akcji wystali do prezydenta list, w którym w imieniu wszystkich podpisanych proszą prezydenta o ogłoszenie w Śmieje problemu samobójstw priorytetowym oraz o udzielenie finansowego wsparcia dla stworzenia i realizacji programu zapobiegania prób samobójstw.

„Właśnie czekamy na odpowiedź prezydenta. Spodziewamy się, że to nie będzie tylko list, lecz konkretny krok w walce z problemem samobójstw” – oznajmił jeden z witrażystów.

O tym, że problem samobójstw jest ignorowany przez społeczeństwo, świadczyła również bardzo mała liczba dziennikarzy na sali.

Sabina Kozłowska



## Polska

## Ocena

W ocenie Bronisława Geremka, parlament jugosłowiański przyjął deklarację w sprawie przystąpienia Jugosławii do Związku Rosji i Białorusi w sposób „niezbyt konstytucyjny”. Według ministra, operacja NATO w Kosowie postępuje zgodnie z planem i z militarnego punktu widzenia jest skuteczna. Geremek wypowiedział się w porównaniu „Sygnałach Dnia”.

## Sondaż

Od maja 1998 roku pogorszyła się ocena polskiego systemu politycznego i polskiej demokracji. Jednocześnie wśród ankietowanych przez CBOS Polaków nie zmienił się wskaźnik przywiązania do wartości demokratycznych.

Od maja ubiegłego roku pogorszyła się ocena funkcjonowania polskiej demokracji. Obecnie 62 proc. osób jest niezadowolonych ze sposobu, w jaki funkcjonuje ona w Polsce (w maju 1998 roku było ich 46 proc.). Zadowolonych jest 28 proc. ankietowanych; w ubiegłym roku w maju zadowolone deklarowało 41 proc. Polaków.

## Pozwa

Lider „Samobrony” Andrzej Lepper pozwał wiceministra sprawiedliwości Leszka Piotrowskiego za jego stwierdzenia na swój temat - m.in. że „mieszce Leppera jest w więzieniu”.

W pozwie, złożonym we wtorek do Sądu Okręgowego w Warszawie, Lepper domaga się od wiceministra przeprosin i wpłaty 50 tys. zł na cel charytatywny. Lider „Samobrony” chce też od sądu, by jeszcze przed procesem, w ramach „zabezpieczenia roszczenia”, zakazał Piotrowskiemu wypowiedziania się na jego temat.

## Pomnik

W pobliżu sanktuarium Świętego Krzyża w Górach Świętokrzyskich stanął pomnik ofiar stalinowskiej zbrodni w Katyniu, Charkowie i Międnoje.

Tworzące monument trzy stalowe krzyże odsłonił i poświęcił we wtorek były więzień obozu w Kozielecku, kapelan Rodzin Katyńskich, ks. prałat Zdzisław Peszkowski.

## Konkurs

W Warszawie ogłoszono w czwartek wyniki konkursu „Uchodźcy”, rozpisanego przez Związek Harcerstwa Polskiego, Polską Akcję Humanitarną i Biuro Łącznikowe Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców.

Jury przyznało 19 nagród i 38 wyróżnień. Honorowy patronat nad konkursem, ogłoszonym w maju 1998 roku objął Tadeusz Mazowiecki - specjalny sprawozdawca Komisji Praw Człowieka ONZ w byłej Jugosławii w latach 1992-95.

Uczniowie szkół podstawowych i średnich z całej Polski nadesłali na konkurs 444 prace w dowolnej formie - literackiej, plastycznej lub inicjatywy propagującej wiedzę o problemie uchodźców w Polsce i ideę tolerancji.

## Serbowie zaatakowali albańskie wsie

Serbowie zaatakowali we wtorek przygraniczną wioskę na stronie albańskiej, a w Oslo zakończyły się rozmowy amerykańskiej sekretarza stanu Madeleine Albright z ministrem spraw zagranicznych Rosji Igiem Iwanowem.

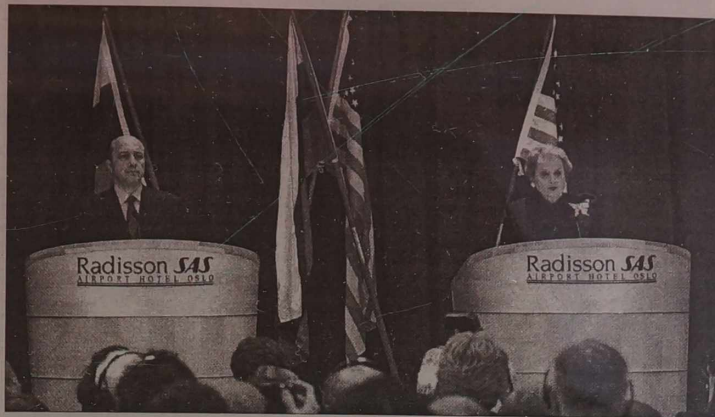
Rozmowy Albright - Iwanow dotyczyły konfliktu w Kosowie. Pani Albright powiedziała po spotkaniu, że rozmowy pozwoliły stwierdzić „zgodę co do wielu podstawowych zasad” rozwiązania w Kosowie, ale nie co do formy międzynarodowej obecności wojskowej w prowincji.

Tymczasem siły serbskie weszły we wtorek rano na terytorium Albanii, zajmując północnoalbańską wieś Padesz - poinformował urzędnik OBWE w albańskim mieście Bajram Curri.

Według źródeł w albańskiej straży granicznej, piechota jugosłowiańska zajęła również posterunek graniczny w pobliżu miejscowości Kamienica. Wcześniej włoska agencja ANSA informowała, że serbscy żołnierze mieli otoczyć wieś albańska Kamienica, położoną w odległości dwu kilometrów od granicy.

Według naocznych świadków Serowie ostrzelali kilka budynków w tej wsi.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Robin Cook poinformował, że w przeprowadzonych ubiegłej nocy nalotach na Serbie, wzięło udział trzykrotnie więcej niż po-



Albright powiedziała po spotkaniu, że rozmowy pozwoliły stwierdzić „zgodę co do wielu podstawowych zasad” rozwiązania w Kosowie, ale nie co do formy międzynarodowej obecności wojskowej w prowincji. Fot. EPA-ELTA

przednio samolotów NATO.

Przypomniał, że naloty bombowe zakończyła się, jeśli Miłosewicz przede wszystkim zakończył ataki na Kosowo, wycofa swe oddziały i pozwolił powrócić uchodźcom, którym bezpieczeństwo zapewnia siły międzynarodowe.

Samoloty sojuszu atakowały m.in. Belgrad i Prisztinę. Serie eksplozji wystąpiły w południowej części stolicy Kosowa, powodując pożar w składzie paliwa przedsiębiorstwa Jugopetrol i fabryce

wyrobów plastikowych. Dalsze detonacje słychać było w Prisztinie w ciągu dnia.

Rosja zagroziła, że w proteście przeciwko atakom NATO na Jugosławie, wycofa swe siły pokojowe z Bośni i wyśle kolejne okręty na Morze Śródziemne - zapowiedział we wtorek rosyjski minister obrony Igor Siergiejew.

Wcześniej Rosja wysłała już na Morze Adriatyckie jeden okręt zwiadowczy, który obserwuje natowskie okręty wojenne

w rejonie i zapowiedziała, że może wysłać kilka następnych, również na Adriatyk lub Morze Śródziemne.

Konwój z rosyjską i białoruską pomocą humanitarną wjechał we wtorek rano na terytorium Jugosławii i zmierza w stronę Belgradu. Stał on od kilku dni na granicy ukraińsko-węgierskiej, gdyż Węgrzy zgłosili zastrzeżenia do udziału w konwoju czterech cystern z paliwem i pięciu opancerzonych samochodów.

## Związek po zakończeniu konfliktu

Wysokiej rangi przedstawiciele władz Rosji i Białorusi wykluczyli we wtorek możliwość przystąpienia Jugosławii do związku tych dwóch państw przed zakończeniem konfliktu kosowskiego.

„Bez wątpliwości, w czasie gdy trwają działania wojenne, ekstremalne decyzje nie mogą być podejmowane” - powiedział pierwszy wicepremier Białorusi Wasilij Dauhałow podczas konferencji prasowej w Mińsku. Jego zdaniem związek Rosji i Białorusi z Jugosławią jest „decyzją ekstre-

malną”.

Podobną opinię wyraził rosyjski wicepremier Wadim Gustow po posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Związku Białorusi i Rosji, które odbyło się w Mińsku.

Powiedział on, że „w czasie gdy faktycznie trwa wojna, nie jest najsmądziej rozważać sprawę (przyłączenia Jugosławii do ZBiR-u) zaraz po tym jak się pojawiła, tym bardziej że gospodarka rosyjska, mimo pewnych oznak poprawy, znajduje się w głębokim kryzysie”.

## Decyzja w sprawie Pinocheta - w czwartek

Polityczno-sądowa „saga” byłego chilijskiego dyktatora Augusto Pinocheta zapewne wzbogaci się o nowy epizod w czwartek, gdy spodziewana jest decyzja ministra spraw wewnętrznych w sprawie wydania go Hiszpanii.

Oficjalnie min. Jack Straw ma czas na wypowiedzenie się do 15 kwietnia. Prawdopodobnie odczeka do ostatniej chwili i swój werdykt ogłosi w czwartek - twierdziły we wtorek różne źródła w Londynie.

W grudniu 1998, podejmując tę decyzję po raz pierwszy, Straw dał zielone światło ekstradycji Pinocheta do Hiszpanii.

Ale od końca marca specjaliści brytyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych ponownie analizują akt oskarżenia, wyraźnie „odchudzone” dzięki werdyktowi Izby Lordów, która zapadła w ub. miesiącu.

Sędziowie Izby Lordów uznali, że Pinochet powinien odpowiadać sądowo, ale ograniczyli zakres jego oskarżenia do lat 1988-1990 i tylko do przypadków tortur.

Od decyzji min. Strawa zależy, czy Pinochet będzie mógł opuścić W. Brytanię i powrócić do Chile, czy też będzie kontynuowana sprawa jego ekstradycji do Hiszpanii. Minister jest pod presją presji obrońców byłego dyktatora, zwłaszcza że rząd chilijski utrzymuje, iż istnieją możliwości osadzenia go w Chile.

## Rządy brytyjski i irlandzki wznawiają rozmowy

Po wielkanocnej przerwie, w Irlandii Pin. wznawione zostały rozmowy w celu przełamania impasu na tle utworzenia autonomicznego rządu prowincji rozbrojenia.

W rozmowach uczestniczą przedstawiciele rządu brytyjskiego i irlandzkiego. W czwartek do prowincji przyjadą premierzy W. Brytanii i Irlandii - Tony Blair i Bertie Ahern.

Przedstawiciele obu rządów rozmawiają z unionistami, którzy chcą utrzymania więzów Ulsteru z resztą Zjednoczonego Królestwa, i z republikanami z Sinn Fein - politycznego skrzydła Irlandzkiej Armii Republikańskiej, która chce zjednoczenia Irlandii Pin. z Repu-

bliką Irlandii.

Punktem wyjścia rozmów jest tzw. deklaracja z Hillsborough, przyjęta przez premierów Blaira i Aherna 2 kwietnia. Obaj premierzy spodziewają się, że utworze nową drogę wejścia Sinn Fein do autonomicznego rządu prowincji i przełamie impas na tle rozbrojenia organizacji paramilitarnych.

Nadal nie wiadomo, czy strony zaakceptują postanowienia deklaracji, która przewiduje, że ministrowie rządu zostaną wyznaczeni w ciągu miesiąca po tzw. zbiorowym akcie pojednania. Elementem tego aktu ma być dobrowolne złożenie broni, przynajmniej symboliczne, ale możliwe do zweryfikowania.

## „Jelcyn czynnikiem stabilizującym”

Osoba prezydenta Jelcyna jest „czynnikiem stabilizującym” dla współpracownic Rosji - powiedział w wtorek dziennikarzom gubernator Kraju Krasnojarskiego, Aleksander Lebiecz.

Zdaniem byłego generała, bez Jelcyna w Rosji rozpadłaby się „wysięż bulterierów”. Obecny prezydent nie pozwala „masie ludzi o bardzo charach charakterach rozwarzać kraju na strzępy” - powiedział Lebiecz.

Pytany co sądzi o zamiarze usunięcia Jelcyna ze stanowiska Lebiecz powiedział, że inicjatorzy impeachmentu zatracili polityczny instynkt samozachowawczy i „pałają dem, w którym mieszkają”.

Lider rosyjskich komunistów Ziuganow nie wykluczył, że sprawa usunięcia prezydenta Jelcyna z urzędu może być podjęta przez Dumę już 21 kwietnia. Wcześniej mówił, że głosowanie nad usunięciem prezydenta Borysa Jelcyna odbędzie się najpóźniej 15 maja.

Giennadij Ziuganow, którego partia dominuje w niższej izbie parlamentu, powiedział we wtorek - po spotkaniu frakcji parlamentarnej komunistów - że będzie ona nalegać, by sprawa usunięcia Jelcyna została przegłosowana nie w połowie maja, a jeszcze w kwietniu.



## W półfinale – obie drużyny wileńskie

W półfinale Litewskiej Ligi Koszykówki (LLK) rywalką wileńskiego "Lietuvos rytas" będzie drużyna wileńskiego "Sakalasu", która w poniedziałek nieoczekiwanie w Olicie podczas decydującego meczu ćwierćfinałowego 96:80 (44:36) pokonała koszykarki "Ality".

Winianie serię ćwierćfinału do dwóch zwycięstw zakończyli wynikiem 2:1.

28 punktów dla zwycięzców zdobył Rolandas Jarutis, 27 – Virginijus Sirvydis, 23 – Evaldas Priudokas, 14 – Rolandas Matulis.

W szeregach gospodarzy najlepiej się spisali Ukraińiec Stanisław Miedwiedienko (24 pkt), Rytis Vaišvila (19) i Saulius Kazevičius (14).

W pozostałych poniedziałkowych meczach wileński "Lietuvos rytas" w domu 93:60 (45:15) pokonał poniewieński "Kalnapilis" i wygrał serię ćwierćfinału 2:1.

33 punkty zwycięzcom zdobył Andrius Giedraitis, 14 – Ramūnas Šiškauskas, 12 – Arnas Kazlauskas, 11 – Andrius Vyšniauskas.

W ekipie gości najsukceszniej grali Kestutis Kemzūra (16 pkt), Gediminas Ramonas (11), Saulius Razulis i Herve Djombi (po 10).

W półfinale LLK również będzie współzawodnictwem do dwóch zwycięstw.



Koszykarki "Lietuvos rytas" skutecznie blokują poczynania rywali.



Na nic się zdały wysiłki środkowego napastnika "Ality" Miedwiedienki. Tym razem stołeczni koszykarze byli lepsi.

Fot. "Sporto veidas"

## Decyzja do 20 kwietnia ?

Do grupy krajów zainteresowanych organizacją 45. Mistrzostw Świata w tenisie stołowym, które miały się odbyć na przełomie kwietnia i maja w Belgradzie i zostały odwołane – dołączyła Australia.

Według nieoficjalnych doniesień Australijczycy chcieliby zorganizować mistrzostwa w pełnym wymiarze – pięć turniejów indywidualnych i dwa drużynowe, rozszerzając program swych Międzynarodowych Mistrzostw kraju.

Pierwotnie MM Australii zaliczane do głównych (major) w cyklu ITTF Pro Tour, miały się odbyć w dniach 19-22 sierpnia w Melbourne. Planowane były dwa turnieje singlowe i dwa deblowe.

Obecnie spekuluje się w Kraju Kangurów na temat przeniesienia ich do Sydney, nadania rangi MŚ i potraktowania jako przedolimpijski sprawdzian zarówno dla zawodników jak i organizatorów.

Zwłaszcza organizatorom Letnich Igrzysk Olimpijskich taka impreza dałaby more doświadczeń, gdyż w pojedynczej dyscyplinie

sportu należy do największych na świecie pod względem liczby uczestników, obok lekkoatletyki i piłki nożnej.

Z reguły występują w niej reprezentanci oraz reprezentantki z ponad 100 krajów (w Manchesterze przed dwoma laty w 44. MŚ startowały reprezentacje 116 państw). Wraz z trenerami, lekarzami, psychologami i masażystami, nie wspominając o oficjalnych i dziennikarzach.

Termin zgłaszania kandydatur na organizatora 45. MŚ upływa 15 kwietnia, a władze Międzynarodowej Federacji Tenisa Stołowego mają nadzieję, że decyzja o przyznaniu imprezy jednemu z zainteresowanych krajów zapadnie do 20. tego miesiąca. Miejsce i termin MŚ poznałobyśmy więc, najpóźniej 21 kwietnia.

Prawdopodobnie wtedy też zapadną decyzje, co do zasady kwalifikacji do olimpijskich turniejów singli. Pierwotnie czołowe dwudziestki ze światowych list rankingowych (z uwzględnieniem limitu dwójki graczy z jednego kraju) ogłoszonych po zakończeniu

MŚ w Belgradzie czyli 10 maja, miały zapewnić start w Sydney automatycznie.

Pozostali mieli uczestniczyć w turniejach kwalifikacyjnych planowanych później jesienią.

Dotąd nie jest jasne, czy w związku ze zmianą terminu MŚ majowa lista rankingowa będzie obligatoryjna do wyłonienia olimpijczyków.

Niektóre z ofert ewentualnych organizatorów MŚ mówią o terminach przyszłorocznych, a to dla zawodników i zawodniczek - potencjalnych olimpijczyków oraz ich trenerów, zbyt późno, by racjonalnie przygotować się do Igrzysk.

"Nie należy się spodziewać, by Mistrzostwa Świata mogłyby się odbyć wcześniej niż w sierpniu" - powiedziała ostatnio rzeczniczka ITTF.

Australia dołączyła do grupki krajów, które złożyły już oficjalne pisemne oferty przeprowadzenia MŚ - Holandii, Chin, Indii, Malezji, Szwecji, Chorwacji oraz wspólnej kandydatury Austrii i Węgier.

## Nie było nacisków na sędziowanie walki Holyfield - Lewis

Pani Eugenia Williams, która punktowała walkę bokerską o mistrzostwo świata wszechwag Evander Holyfield - Lennox Lewis, oświadczyła podczas śledztwa, że nie było na nią żadnych nacisków i wydała werdykt zgodnie ze swoją opinią.

Remisowy rezultat walki wywołał lawinę spekulacji. Dochodzenie prowadziła działaczka dwóch spośród trzech zainteresowanych federacji zawodowego boksu (WBC i WBA).

Williams, która występowała jako zwycięzca Holyfielda, stała się obiektem posądzeń o brak obiektywizmu. Wreszcie musiała stanąć przed federalną ławą przysięgłych. 48-letnia Amerykanka kategorycznie zaprzeczła opiniom jakoby była przekupiona lub szantażowana.

Sędziowskie kontrowersje spowodowały, że działaczka zawodowego boksu postanowiła na bieżąco ogłaszać punktację walki rewanżowej Holyfield-Lewis, mającej się odbyć jeszcze w tym roku.

Williams, jedna z trójki sędziowskiej, odpowiadała przed ławą przysięgłych w ciągu półtoro-godziny. Bliższych szczegółów przeprowadzonego dochodzenia nie ujawniono.

Williams konsekwentnie zaprzecza jakoby ktoś wywierał na nią nacisk. Tłumaczy się, że źle widziała przebieg walki, bo zastąpiła jej widok fotografowie.

Istnieje podejrzenie, że to organizatorzy walki (walk ?) Lewis - Holyfield już z góry zapla-

nowali remis w pierwszej odsłonie po to, aby doprowadzić do jeszcze atrakcyjniejszego rewanżu. Jeśli zostanie zebrana odpowiednia dokumentacja, to sprawa trafi do sądu i oskarżone zostaną osoby podejrzane o dokonanie przestępstwa.

Spekulacje prasowe dotyczyły także innych aspektów sprawy. Angielski sędzia Larry O'Connell, który wypunktował remis 115:115 podobno był zaskoczony ogłoszonym wynikiem zapisanym na jego karcie (115:115). Nie spodziewał się, że podsumowanie punktacji poszczególnych rund da remisową sumę punktów...

Działaczka World Boxing Council (WBC) zaproponowała ogłoszenie punktacji rewanżowej pojedynku „po drodze” czyli po czwartej i po ósmej rundzie. Ten projekt wymaga zatwierdzenia przez Komisję Sportową w Waszyngtonie.

Przedstawiciele World Boxing Association (WBA) chcą iść jeszcze dalej - ogłaszać punktację walki rewanżowej po każdej rundzie. Tak nie punktowano bokerskiej walki zawodowej od dziesięciu lat. System ten ma jednak wielu zdecydowanych przeciwników.

## Najbogatszy klub podnosi ceny biletów

- Kibice najbogatszego klubu świata, Manchesteru United, z oburzeniem przyjęli wiadomość, że w następnym sezonie przyjdzie im zapłacić o 14 procent więcej za bilety na mecze swej drużyny.

Najtańszy bilet na mecz z udziałem tego znanego klubu, lidiera Premier League, będzie kosztował 16 funtów, a najdroższy 22 funty. Ceny karnetów na cały sezon wahać się będą od 304 do 418 funtów szterlingów.

Kierownictwo Manchesteru tłumaczy tę niepopularną decyzję, podwyższeniem pensji czołowym piłkarzom klubu i coraz droższymi kontraktami zawieranymi z nowymi „gwiazdami”. Rosnące koszty własne obniżyły dochody klubu o kilka milionów funtów - z 15,4 mln na 11,1 mln.

W minionym roku trener Alex Ferguson, „ściągnął” do zespołu 10 nowych piłkarzy, na których wydano ponad 28 mln funtów. Ponad

3 miliony przeznaczono na podwyższenie gazy takim graczom jak David Beckham, czy Ryan Giggs.

Projekt rozbudowy stadionu Old Trafford (powiększenie widowni o 12 400 miejsc, do 67 400) pochłonie także pokazań sumę 30 mln funtów. Dyrektor finansowy MU argumentuje, że pod względem wysokości cen wejściówek klub znajduje się na dalekim 17. miejscu wśród pozostałych zespołów Premier League.





Grupa folklorystyczna "Sedula" wzięła udział w międzynarodowym festiwalu "Suklegos", który się odbył w dniach 10-11 kwietnia w Uniwersytecie im. Witolda Wielkiego w Kownie.  
Fot. ELTA

### 13 tys. lat temu zaludniono Amerykę

Amerykański kontynent mógł zostać zaludniony już przed trzynastoma tysiącami lat, a nie 11.500 lat temu, jak dotychczas sądzili uczeni. Za korektę teorii okresu zaludnienia tego kontynentu przemawiają ponowne badania - przy użyciu najnowocześniejszych metod - dwu kobiecych kości udowych, które znaleziono już 40 lat temu na wyspie Santa Rosa na Pacyfiku, w pobliżu kalifornijskiego miasta Santa Barbara. O wynikach nowych badań wspomnianych kości poinformował w niedzielnym dzienniku "Los Angeles Times". John Johnson, kurator antropologii w Muzeum Historii Naturalnej w Santa Barbara, powiedział, że te najstarsze dotychczas znalezione w Ameryce fragmenty szczątków ludzkich pochodzą sprzed trzynastu tysięcy lat.

### Nowe przygody Bonda

Emerytowany hiszpański torreador Domingo Espada, walczący o odzyskanie przez jego ojczyznę Gibraltaru od Brytyjczyków, ma być rywalem Jamesa Bonda w nowej powieści o przygodach słynnego agenta 007. Fabułę książki ujawnił jej autor, brytyjski pisarz Raymond Benson, przebywający w poniedziałek w andaluzyjskim mieście Ronda, w pobliżu Malagi. Benson powiedział, że jest zafascynowany światem corridy i pejzażami Andaluzji, i dlatego pragnie włączyć tę tematykę do literackiej serii poświęconej Bondowi.



Miss gazety "Krasnaja Zwiezda" została oficer Tatjana Karpenko na konkursie tej gazety w Moskwie, gdzie startowało 12 kobiet, służących w rosyjskim wojsku, milicji i służbach bezpieczeństwa.  
Fot. EPA-ELTA

### Starożytne obserwatorium

Kamienne kręgi sprzed 7 tys. lat odkryte niedawno przez polskich archeologów w Egipcie spełniają rolę obserwatorium astronomicznego - poinformował PAP prof. Romuald Schild z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN. Zjednoczona Ekspedycja Prehistoryczna, której współorganizatorem jest IAE PAN, odkryła w Gebel Nabta w niedostępnej części Pustyni Zachodniej w Egipcie ze-

spół obiektów megalitycznych sprzed ponad 7 tys. lat. „Są to kurhany i wielkie grobowce zbudowane z 5-tonowych bloków skalnych, ale z wielkich głazów oraz kamienne kręgi. Pod kurhanami znajdują się szczątki krów, ofiar składanych bóstwom” - przypomniał prof. Schild. Okazało się, że kamienne kręgi mają wyraźne odniesienia astronomiczne. Charakterystyczne glazy wskazują miejsce na horyzoncie,

gdzie znajduje się Słońce w czasie zrównania dnia z nocą oraz 21 czerwca - w pierwszy dzień lata. Ta ostatnia data była bardzo ważna dla dawnych pasterzy - zapowiadała bowiem początek pory deszczowej. Megality z Gebel Nabta są najstarsze ze znanych dotąd na świecie i pierwsze odkryte tak daleko w głąbi lądu - na Pustyni Zachodniej stanowiącej część Sahary.

(PAP)

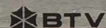
### ŚRODA 14 KWIEŃNIA

6.00 - Dzień dobry. 7.30 - S. anim. 8.00 - S. „Rodzina Fallerów”. 8.30 - Znaki. 8.55 - Styl. 9.25 - Dyskusja. 16.00 - Rozmowy bałtyckie. 16.30 - Wiadomości (ros.). 16.40 - Program białoruski. 17.00 - S. „Druha B”. 17.30 - S. „Rodzina Fallerów”. 18.00 - Lotnisko. 18.30 - Wiadomości. 18.45 - Telekatalog. 18.50 - Biznes dnia. 19.00 - Ulice biznesu. 19.25 - Reportaż o wizycie prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego na Litwie. 19.55 - Loteria. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Program psych. 21.45 - Tajemnice przeszłości. 22.30 - Magazyn kulturalny. 23.00 - Dziennik wiecz. 23.15 - Milioner. 23.30 - Sport.



6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranne koło. 8.05 - Program inform. 8.15 - S. „Niewinne kłamstwo”. 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.40 - S. „Bez domu jest źle”. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. „Prawdziwa miłość Heleny”. 11.25 - Jeszcze nie wieczór. 12.15 - Z Hollywoodu. 12.40 - 4 koła. 13.05 - Nasze zwierzęta. 13.35 - S. „Jeane moich marzeń”. 14.00 - S. „Niewinne kłamstwo”. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. „Marisol”. 15.25 - Film fab. 16.15 - S. „Zar młodości”. 17.00 - S. „Bez domu jest źle”. 17.25 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 18.10 - S. „Prawdziwa miłość Heleny”. 19.00 - S. „Manzol”. 19.30 - „19.30”. 19.50 - Program inform. 20.00 - S.

„Istotna zmiana”. 21.00 - S. „Adres grzechu - Wyzsze sfery”. 22.00 - S. „Najokropniejsze morderstwo”. 22.30 - „22.30”. 22.45 - S. „Ned i Stacey”. 23.10 - Dramat krym. 24.00 - Bogowie i demony.



6.15 - S. „Cud Lucji”. 7.00 - S. „Bogacze”. 7.45 - S. „Kamila i Nano”. 8.30 - S. „Kobieta pachnąca kawą”. 9.20 - Bitwa morska. 10.50 - Na jednym końcu haczyk. 11.10 - Walka słów. 12.00 - Pod innym kątem. 12.30 - Bułwarowy show. 13.00 - Program muz. 13.30 - S. „Bucky O'Hara”. 14.00 - S. „Telefon morderstw”. 15.00 - Na tematy muzyczne. 15.55 - Gorąca linia. 16.15 - S. „Cud Lucji”. 17.10 - S. „Bogacze”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Kamila i Nano”. 19.00 - S. „Kobieta pachnąca kawą”. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - Telegra. 21.15 - Gorąca linia. 21.35 - Brzeg. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Film fab. „Dom”. 0.15 - Telegra. 2.15 - 6.15 - DW.



6.35 - S. „Marzyciele z Kalifornii”. 6.55 - S. „Książę Śmiałek”. 7.20 - Teleshop. 7.35 - S. „Potajemne sentymenty”. 8.00 - S. „Maria Jose”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.35 - S. „Urocy i dzielni”. 10.00 - S. „Trzej przyjaciele i piceria”. 10.25 - Zgadnij cenę. 10.50 - Z obu stron muru. 11.20 - Sektor X. Kryminalne historie. 11.50 - Za regiem. 12.10 - S. „Piękność”. 13.00 - S. „Policjanci z Miami”. 13.45 - Teleshop. 14.15 - S. „Peña chatá”. 14.45 - S. „Beverly Hills 90210”. 15.30 - S. „Santa Barbara”. 16.20 - S. „Piękność”. 17.10 - S. „Potajemne sentymen-

ty”. 17.35 - S. „Urocy i dzielni”. 18.05 - Tego jeszcze nie było. 18.10 - S. „Maria Jose”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - S. „Park Centralny”. 21.00 - S. „Izba przyjęć”. 21.55 - Tego jeszcze nie było. 22.00 - Wiadomości. 22.10 - S. „Nowojorscy gli-niarze”. 23.00 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 23.30 - „Jerry Springer show”.



8.05 - Z Wilna. 8.20 - Towary i usługi. 8.30 - Stolica. 8.50 - NYCOMED zaleca. 9.00 - Z Moskw. 9.10 - Film fab. „Traktorzyści”. 11.00 - Z Moskw. 11.10 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskw. 13.10 - Znak jakości. 13.20 - Zwycięza najszybszy. 14.25 - Towary i usługi. 14.35 - S. „Psi dom”. 15.00 - Kanał muz. 15.30 - W świecie ludzi. 16.00 - Z Moskw. 16.20 - Patrol drogowy. 16.35 - Podobą się - oglądaj. 17.00 - S. „Blaski i nędze życia kurtyzany”. 18.00 - Z Wilna. 18.15 - Ci, którzy. 18.30 - „Ja sama”. 19.30 - Z Moskw. 20.00 - Film fab. 20.55 - Patrol drogowy. 21.10 - Z Moskw. 21.20 - Ci, którzy... 21.35 - Towary i usługi. 21.45 - Podobą się - oglądaj. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Blaski i nędze życia kurtyzany”. 13.15 - W świecie ludzi. 23.40 - Kanał muz.



14.30 - Telegra. 16.00 - Linia ogłoszeń. 16.30 - Sza-welska TV. 17.00 - S. „Zakazana kobieta”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.10 - Terytorium. 18.35 - Auto-Moto-Sport. 19.00 - Wiadomości (pol.).

19.10 - S. „Zakazana kobieta”. 20.00 - Kroniki wileńskie. Były dwie Litwy. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. „Prawda dobrze, a szczęście jeszcze lepiej”. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Wiadomości (pol.). 22.35 - Auto-Moto-Sport.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości. 7.15 - S. „W imię miłości”. 8.15 - Temat. 8.55 - Film anim. 9.10 - W świecie zwierząt. 9.50 - Biblioteka domowa. 10.15 - Razem. 13.15 - S. „Policjacz kosmosu”. 13.45 - Wspaniała kompania. 14.05 - Zew dżungli. 14.30 - Do lat 16 i więcej. 15.00 - S. „W imię miłości”. 16.15 - Komedia. 16.45 - Tu i teraz. 17.05 - Człowiek i prawo. 17.45 - Film fab. „Czekaj i pamiętaj o mnie”. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.45 - Film fab. „Potega ognia”. 21.40 - A jednak. 21.50 - Cichy dom.



5.00 - Witaj, Rosjo. 5.20 - Wszyscy mówią. 5.45 - Telegra. 7.15 - Oddział dyżurny. 7.45 - Teleshop. 8.00 - Towary poczta. 8.10 - S. „Milady”. 9.00, 15.00, 18.00, 22.25 - Wiadomości. 14.15 - Muzyka. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.30 - Wieża. 16.00 - Homeopatia i zdrowie. 16.05 - Film fab. „Przygody Sherlocka Holmesa i doktora Watsona”. 17.25 - S. „Mister Bean czarna zmiana”. 18.40 - Szczegóły. 18.55 - Sam sobie reżyserem. 19.30 - Film krym. „Straż obojasta”. 21.15 - S. „Czynnik PSI”. 22.10 - Oddział dyżurny. 23.00 - Autoshow. 23.25 - Sklep na kanapie.

### TYPOLONIA

7.00 - Program dnia. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Miastrowie. 8.00 - Koszałek Opatok. 8.20 - Teczowa bajeczka. 8.30 - „Hrabia Kaczuła” - serial anim. dla dzieci. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Aukcja - czyli jak kupić Van Gogha. 9.30 - „Umarłem, aby żyć” - dramat prod. pol. (1984). 11.00 - Alfabet Józefowicza - koncert galowy cz. 1. 11.45 - Teledyski na zyczenie. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - Zaproszenie - program krajowy. 12.30 - „Klan” - serial prod. pol. 12.55 - Wieści polonijne. 13.05 - Liga przebojów. 13.30 - Oto Polska. 14.00 - Tylko Muzyka. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Madonny polskie. 16.00 - „Klan” - serial prod. pol. 16.30 - Małe musicale. 17.00 - Telexpress. 17.15 - Przegląd Prasy Polonijnej. 17.35 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 18.00 - „Komediantka” - serial prod. polskiej. 18.55 - Polska - Świat 2000. 19.10 - Gość Jedyński. 19.20 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 20.00 - Sport. 20.05 - „Kobieta samotna” - dramat prod. pol. (1981). 21.40 - Piosenki z autografem. 22.30 - Panorama. 22.57 - Prognoza pogody. 23.05 - Linia specjalna. 23.55 - Teledyski na zyczenie. 0.05 - W centrum uwagi. 0.20 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.30 - „Klan” - serial prod. pol. 0.55 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 1.20 - „Pies, kot i...” - serial anim. dla dzieci. 1.30 - Wiadomości. 1.55 - Sport. 1.59 - Prognoza pogody. 2.00 -

„Kobieta samotna” - dramat prod. pol. (1981). 3.35 - Piosenki z autografem. 4.30 - Panorama. 4.56 - Prognoza pogody. 5.00 - „Komediantka” - serial prod. pol. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - „Klan” - serial prod. pol. 6.45 - Przegląd Prasy Polonijnej.

### RTL7

6.20 - „Świat pana trenera” - serial. 6.45 - „Sunset Beach” - serial USA. 7.30 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 7.50 - Odjazdy kreskówki. 9.05 - Wieczór z wampirem - talk-show. 10.15 - „Urodzony we Wschodnim Los Angeles” - komedia USA (1987). 11.45 - Zoom - magazyn sensacji. 12.10 - „Świat dzikiej przyrody” - serial prod. pol. 12.50 - Teleshopping. 13.30 - „Klan MacGregorów” - serial obycz. 14.20 - Ukryta kamera. 14.45 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 15.05 - Odjazdy kreskówki. 16.15 - „Wszystko się kreści” - serial dla młodzieży. 16.40 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży. 17.10 - „Szczury nabrzeża” - serial sensac. 18.00 - „Sunset Beach” - serial USA. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - „Świat pana trenera” - serial komed. 20.00 - „Dotrzymać słowa” - kanał film obycz. 21.40 - „Meandry sprawiedliwości” - serial krym. 22.30 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.45 - „Murder Call” - serial krym. 23.30 - „City Life” - serial obycz. 0.20 - „Szczury nabrzeża” - serial sensac. 1.05 - „Cobra - oddział specjalny” - serial krym. 1.55 - „City Life” - serial obycz. 2.40 - Teleshopping.



OGŁOSZENIA

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół  
Polskich na Litwie "Macierz Szkolna"  
ogłasza otwarty konkurs dla dzieci i młodzieży

**"BITWA POD GRUNWALDEM  
I JEJ EPOKA"**

Historia zna wiele sławnych zwycięstw, głośniejszych w całym ówczesnym świecie – żadnego z nich jednak pamięć następnymi pokoleniami nie umiłowata tak gorąco jak zwycięstwa odniesionego dnia 15 lipca 1410 roku pod Grunwaldem w Wielkiej Wojnie z Zakonem Krzyżackim. Raz jeszcze mamy okazję podziwiać bohaterstwo walczących, poczynić pewne refleksje historyczne, tym razem za sprawą dzieła Jana Matejki "Bitwa pod Grunwaldem", które przybyło do Wilna. Zatem proponujemy młodemu pokoleniu naszego kraju zgłębienie wiedzy o tym okresie, być może odszukanie czegoś nowego, dotąd nie znanego. Zapraszamy do czynnego udziału w konkursie.

**REGULAMIN**

- Konkurs prowadzony jest w dwóch kategoriach wiekowych:
  - kategoria I – uczniowie klas V-X;
  - kategoria II – uczniowie klas XI-XII oraz młodzież akademicka.
- Konkurs odbywa się:
  - dla:
    - kategorii I – poprzez złożenie odpowiedzi pisemnych na pytania konkursowe;
    - kategorii II – poprzez napisanie pisemnej pracy twórczej na jeden z wybranych tematów.
- Na konkurs szkoła przedstawi po 3 (maximum) najlepsze prace w:
  - kategorii I (klas V-X)
  - kategorii II (klas XI-XII).
- Do oceny prac zostanie powołana przez organizatora Komisja Konkursowa.
- Podsumowanie konkursu nastąpi w dniu 15 lipca 1999 roku w Wilnie podczas zamknięcia wystawy.
- Na zwycięzców oczekują atrakcyjne nagrody:
  - nagrodę główną (po jednej w kategorii I i II) – ufunduje J. E. Ambasador RP na Litwie prof. Eufemia Teichmann.
  - nagrody i wyróżnienia (wśród nich wycieczka na Pola Grunwaldzkie) ufundują Konsulat Generalny RP w Wilnie oraz Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”.
- Prace konkursowe prosimy nadsyłać od dziś do 30 czerwca br. do siedziby "Macierzy Szkolnej", ul. Paupio 26 w Wilnie.
- Dotatkową informację można uzyskać pod nr tel. 600143, 600184.

**PATRONAT PRASOWY:**

"Gazeta Wileńska", "Kurier Wileński".

- Pytania konkursowe dla uczestników w kategorii I
- Prosimy podać przyczyny Wielkiej Wojny z Krzyżakami.
  - Z jaką pieśnią szły do boju wojska królewskie i co o niej wiesz?
  - Czemu należy zawdzięczać zwycięstwo w Bitwie pod Grunwaldem?
  - Podaj rodzaje broni stosowanej w Bitwie pod Grunwaldem po obu stronach walczących.
  - Ile chorągwi krzyżackich zdobyto i jakie były dalsze ich losy?
  - Kiedy i gdzie nastąpiło połączenie wojsk polskich i litewskich i co wiesz o uczestnikach tej bitwy?
  - Grunwald w wieku XV i obecnie. Co o nim wiesz?
  - Co wiesz o obrazie Jana Matejki "Bitwa pod Grunwaldem"? Jakże były jego losy, gdzie był dotąd ekspozycyjny?
  - Historyczne znaczenie Bitwy pod Grunwaldem.
  - Miejsce zwycięstwa pod Grunwaldem we współczesnej świadomości narodowej Litwinów i Polaków (odzwierciedlenie tego tematu w sztuce).
- Tematy wypracowań konkursowych dla uczestników w kategorii II

- Sześć wieków później – Bitwa pod Grunwaldem z perspektywy schyłku drugiego tysiąclecia.
- Bitwa pod Grunwaldem w sztuce i literaturze.
- Historia Litwy i Polski na płótnie Jana Matejki, a współczesność.

ORGANIZATORZY



**KURIER  
WILEŃSKI**

**Trwa PRENUMERATA  
na maj i czerwiec 1999 roku**

Wydanie codzienne - Indeks 0044  
z dostarczaniem przez pocztę

I mies.	II mies.
19 Lt	38 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy,  
emerytów i mieszkańców wsi - Indeks 0227  
z dostarczaniem przez pocztę

I mies.	II mies.
16 Lt	32 Lt

Wydanie sobotnie - Indeks 0172  
z dostarczaniem przez pocztę

I mies.	II mies.
3,90 Lt	7,80 Lt

**"Kurier Wileński" można zaprenumerować  
w każdym urzędzie pocztowym**

**Nadal deszcze**

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, opady deszczu. Wiatr południowy, południowo-wschodni, 5-10 m/sk. Temperatura w dzień 9-14 stopni ciepła.  
W Wilnie będzie padło. Temperatura w dzień 12-14 stopni ciepła.  
W ciągu następnych dwóch dni lokalne opady, mgła. Temperatura w nocy 3-8, w dzień 9-14 stopni ciepła.



Naprawa ciężarówek, autobusów,  
ciągników i naczep oraz spawanie.  
Naprawa resor, walcowanie, wzmocnienie.  
Kirtimų 11 Tel.64-02-29

**Samochodów ciężarowych, mikrobusów i samochodów osobowych**

**AUTOSERVIS**  
Naprawa podwozi (wymiana sworzni) 800.-1200  
Montowanie, naprawa opon 1200.-1900  
od samochodów ciężarowych, osobowych.

**Silniki dieslowe:**  
- remont bieżący, kapitalny,  
- wymiana pasów wałów rozrządu,  
- pomiar sprężenia,  
- naprawa aparatury paliwowej (wymiana wtryskiwaczy).

Prace tokarskie, frezarskie w metalu. (Zam. 99)  
**UAB "Klion", ul. Birbinių 4, Vilnius, tel. 62 75 85**

Produkujemy i wstawiamy filingowe, stylowe drzwi (od 300 Lt). Dajemy gwarancje.  
Tel. 57-14-13 (od godz. 16 do 21). (Zam. 124)

Firma niedrogo odnawia miękkie meble. Mamy swój transport.  
Tel. 67-80-15. (Zam. 133)

**ZSA "VILSTELA" oferuje następujące usługi:**

Prace stolarskie.  
Metalowe ogrodzenia, kraty, poręcze balkonów i schodów, stelaże, kontenery, skrzynie i in.;  
Kraty do zawieszania drobnych towarów;  
Urządzenia niestandardowe, różne konstrukcje metalowe;  
Półki na gazety, książki;  
Wózki towarowe;  
Polietylenowa siatka do pakowania warzyw i owoców w nieograniczonych ilościach.  
S.Darius ir S.Gireno 99, LT 2038 Vilnius, tel./faks 30 60 75, 23 66 63

S.Darius ir S.Gireno 99, LT 2038 Vilnius, tel./faks 30 60 75, 23 66 63

**KURIER WILEŃSKI**  
Wydawca ZSA „Kurier Wileński”  
Drukowiec SA „Spauda”

**Redaktor naczelny**  
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322  
ISSN 1392-0405  
E-Mail adres: kurier\_w@post.Sc.lt

**Redaktor naczelny**  
dyrektor spółki Jan Česaukovičius (tel. 42-79-73),  
zastępcy redaktora: Kastyta Adamovič, Aleksander Borovik (tel. 42-79-04),  
sekretarz redakcji Zbigniew Markowicz, zastępcy sekretarza: Andrzej Malkianis, Jan Levicki (tel. 42-79-49),  
DZIAŁY polityka, Paweł Kobak (tel. 42-79-64),  
gospodarka – Julitta Tryk (tel. 42-79-68),  
życie wsi, ekologia – Danuta Danowska (tel. 42-79-68),  
stolica – Helena Gladkowska (tel. 42-79-68),  
szkolnictwo – Halina Jokielio (tel. 42-79-68),  
kultura, „Vilniana” – Halina Jokielio (tel. 42-79-68),  
literatura i sztuka – Alwida Bajor (tel. 42-79-64).

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmujemy się pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,  
tel./fax 42-69-63, 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.  
za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.  
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinią redakcji.

**KALENDARIUM**

- \* Środa (14.IV) jest 104 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 261 dni.
- \* Znak Zodiaku – Baran.
- \* Imieniny: Bereniki, Bernadetty, Justyna, Waleriana.
- \* Wschód Słońca – 5.20, zachód – 19.19. Długość dnia 13 godz. 59 min.
- \* Księżyć. Ostatnia kwadra – od 9 kwietnia.

**KURS WALUT**

**BANK LITEWSKI**  
Oficjalny kurs na  
14 kwietnia 1999 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Litza jedn. walut.
Dolar USD	4,0000
ES euro	4,3258
Dolar australijski	2,5450
100 tys. rubli białoruskich	1,2698
Korona czeska	0,1136
Korona duńska	0,5819
Funt brytyjski	6,4588
Krona estońska	0,2764
100 jenów japońskich	3,3225
Dolar kanadyjski	2,6819
Łał lotewski	6,7688
Złoty polski	1,0102
Korona norweska	0,5166
Rubel rosyjski	0,1530
Korona szwedzka	0,4825
Frank szwajcarski	2,6945
100 tys. lir tureckich	1,0576
Grivna ukraińska	0,9697
100 forintów węgierskich	1,7090
10 tys. rumuńskich lei	2,7634

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej za 1 euro)

- 0,787564 funta irlandzkiego
- 13,7603 szylinga austriackiego
- 40,3399 franka belgijskiego
- 166,386 pesety hiszpańskiej
- 1936,27 liry włoskiej
- 40,3399 franka luksemburskiego
- 2,20371 guldena holenderskiego
- 200,482 eskudo portugalskiego
- 6,55957 franka francuskiego
- 5,94573 marki fińskiej
- 1,95583 marki niemieckiej

Dwaj tynkarze poszukują pracy.  
Tel. 65-19-21.

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łódki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.  
Gwarancja - 1 rok.  
Vilnius, tel.: 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 11)

prawnorządność – Irena Litvin (tel. 42-79-64),  
zdrowie – Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81),  
młodzieżywo – Agnieszka Sander (tel. 42-90-81),  
sport – Andrzej Ratkiewicz (tel. 42-78-63),  
fotoreporter – Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-90),  
komercyjny – Dariusz Guszcza (tel. 42-78-90),  
reklama – (tel. 42-72-78),  
rejon sołecznicy – Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780),  
rejon trocki – Danuta Raczyńska (tel. 8-238-61216),  
przedstawiciel w Polsce: Stanisław Płewko, skr. pocz. 88, 00-963 Warszawa, tel. +48602411511, e-mail: spiewako@polsbox.com

Dyz. redaktor Krystyna ADAMOWICZ